

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 66.285

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 119 (2468) — Rzeszów, poniedziałek 20 maja 1957 r.

Dzięki pomocy CSR i ZSRR

Przyspieszenie budowy kombinatu siarkowego w Tarnobrzegu

W Tarnobrzegu odbyła się narada poświęcona omówieniu planów budowy kombinatu siarkowego.

W naradzie wzięli udział: wiceminister przemysłu chemicznego — Bronisław Taban, przedstawiciele ministerstw: budownictwa, górnictwa i energetyki, komunikacji, zdrowia oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i miejscowych. Na konferencji omówiono sze...

reg spraw związanych z przyspieszeniem rozpoczęcia budowy kombinatu siarki, w którego skład wejdą dwie kopalnie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zaszczytne wyróżnienie



Prof. Marcin Kacprzak, rektor Warszawskiej Akademii Medycznej, otrzymał nagrodę im. Leona Bernarda na rok 1957 za swą działalność na polu medycyny społecznej.

Nagrodę wręcza przewodniczący X Sesji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w Genewie — dr Al-Wahbi z Iraku. CAF

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz przyjęli ambasadora Japonii

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjęli ambasadora nadzwyczajnego Japonii p. Sunoa Sonoda.

W 51 szkołach

naszego województwa

Ponad 2500 11-klasistów rozpoczyna dziś egzaminy maturalne

W woj. rzeszowskim, podobnie jak i w całym kraju młodzież XI klas szkół ogólnokształcących rozpoczyna dziś egzaminy maturalne. Na 2.670 uczniów i uczennic, którzy uczęszczali do XI klas w 51 szkołach naszego województwa 2.555 zasiadło dziś do egzaminu pisemnego z języka polskiego. Jutro młodzież trudzić się będzie nad wypracowaniem za dań matematycznych, a mniej więcej za tydzień — abiturient ci przystąpią do egzaminów ustnych z języka polskiego, matematyki, historii i obranego przez siebie przedmiotu.

Jak informuje nas Wydział Oświaty Prezydium WRN, około 60 proc. absolwentów szkół ogólnokształcących ma zamiar studiować dalej, na wyższych uczelniach.

(jas)

Zyczymy 5 trafień w „Koniczynce”

W związku z licznymi zapytaniami naszych Czytelników na temat zasad gry liczbowej „Koniczynka” — postaramy się w skrócie wytłumaczyć na czym ta gra polega.

A więc: w kiosku „Ruchu” należy kupić kupon Rzeszowskiej Gry Liczbowej, składający się z dwóch części — odcinka A i B. Na obydwóch odcinkach należy przekreślić (zafarmentować) po 5 tych samych, dowolnie wybranych (lub wysłonych) cyfr. Tak wypełniony kupon składa się następnie w specjalnym punkcie odbioru i uiszcza opłatę w wysokości 3 zł. Pracownik punktu odbioru na kuponie tym przykle-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu polsko-japońskiego

WARSZAWA (PAP). 18 bm. w salach recepcyjnych Min. Spraw Zagranicznych odbyła się uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu z dnia 8 lutego br. o przywróceniu normalnych stosunków pomiędzy Polską i Japonią.

Wymiany dokumentów dokonali: ze strony polskiej minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, zaś ze strony japońskiej przybyły w tym celu do naszego kraju ambasador nadzwyczajny w misji specjalnej — Sunoa Sonoda. Minister Adam Rapacki i ambasador Sunoa Sonoda podpisali następnie i wymienili protokoły o dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Po złożeniu podpisów na protokołach, stwierdzających wymianę dokumentów ratyfikacyjnych minister Adam Rapacki i ambasador Sunoa Sonoda wygłosili krótkie przemówienia.

IX Plenum KC PZPR zakończyło obrady

W grudniu br. — II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Uchwały Plenum będą opublikowane w najbliższych dniach

WARSZAWA (PAP). W dniach od 15 do 18 maja br. trwały obrady IX Plenum KC PZPR.

W dyskusji nad referatem I sekretarza KC PZPR tow. WŁADYSŁAWA GOMUŁKI „Węzłowe problemy polityki partii“ zabrało głos 42 towarzyszy.

Przemówienie końcowe wygłosił tow. WŁADYSŁAW GOMUŁKA.

Sprawozdanie komisji powołanej na VIII Plenum KC złożył przewodniczący CKKP tow. ROMAN NOWAK. Po dyskusji Plenum podjęło uchwałę w sprawie odpowiedzialności partyjnej za wypaczenia w organach b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Sprawę przygotowań do III Zjazdu Partii zreferował członek Biura Politycznego tow. JERZY MORAWSKI. Plenum podjęło uchwałę O ZWOŁANIU III ZJAZDU PARTII W GRUDNIU 1957 r. oraz powołało komisję dla przygotowania tez zjazdowych i komisję dla opracowania projektu zmian

w Statucie Partii. Projekty tez zjazdowych i poprawek do Statutu powinny być przedstawione Komitetowi Centralnemu nie później niż we wrześniu 1957 r. Po zatwierdzeniu tych projektów przez KC zostaną one poddane pod ogólnopartyjną dyskusję.

W sprawach organizacyjnych Plenum podjęło następujące uchwały:

— w związku z przejściem członka Biura Politycznego tow. EDWARDA OCHABA na stanowisko ministra rolnictwa — Plenum zwolniło go z obowiązków członka Sekretariatu KC.

— Plenum wybrało na członków Sekretariatu KC tow. tow. JERZEGO MORAWSKIEGO i ZENONA KLISZKO.

Plenum jednomyślnie przyjęło uchwałę w sprawie „Aktualnych zadań partii“.

Uchwały podjęte przez IX Plenum KC PZPR zostaną opublikowane w dniach najbliższych.

Pod znakiem konsolidacji

W czym widzieć należy, już teraz, już dziś, przed opublikowaniem jeszcze tekstu uchwał, sens i znaczenie IX Plenum?

Dało ono jednoznaczna, potwierdzającą odpowiedź na hasła płynące z zakładów pracy, z kopalń, ze stoczni, z uniwersytetów, zowszad, gdzie biją serca ludzi pracy. Hasła te brzmiały: „Nie ma odwrotu od października“. IX Plenum swym przebiegiem, myślą polityczną zawartą w rezolucji tow. Władysława Gomułka oraz w konsekwencji przyjęciem odpowiednich uchwał prawdziwie potwierdziło. Więcej! IX Plenum wzbogaciło myślą zrodzoną w dniach Października o pogłębioną marksistowską analizę problemu odrębności polskiej drogi do socjalizmu, przy pełnym zachowaniu tych prawidłowości, które mają po wszechne zastosowanie w walce o socjalizm i przy podkreśleniu wspólnoty idei, celów i treści walki klasowej łączą-

cej nas z wszystkimi krajami socjalizmu. W Polsce przeszliśmy przez okres najtrudniejszy. Przeszliśmy dzięki poparciu całego narodu dla nowego kierownictwa partii. Od października więc odwrotu nie ma, i nie będzie.

Stąd wniosek dalszy. Cała partia, bez wyjątku, musi za swoją nacelną zasadę przyjmując, że każdego obowiązuje w niej taka postawa, która sprzyja jej konsolidacji, zgodnie z konsekwentnie rozumianym centralizmem demokratycznym. Nie ma dziś ważniejszego zadania politycznego, niż

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przemówienie Wł. Gomułki w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda“ z 19 bm. zamieścił obszernie, obejmujące prawie dwie kolumny streszczenie przemówienia pierwszego sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki na IX Plenum KC PZPR.

Dziennik podaje, że pełny tekst przemówienia ukazuje się w teoretycznym organie KC PZPR „Komunist“.

Wręczenie kapelusza kardynalskiego prymasowi Polski

RZYM (PAP). W sobotę w godzinach przedpołudniowych w małej sali tronowej Pałacu Watykańskiego odbyła się uroczystość wręczenia ks. kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu przez kapelusza kardynalskiego oraz pierścienia.

Równocześnie Pius XII nadał tytułarnie kardynałowi Wyszyńskiemu bazylikę św. Marii na Zatybrzu. Uroczystość objęcia bazyliki przez kardynała odbędzie się w dniu 30 bm.

W Rzeszowie ukonstytuował się Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu

Przed paru dniami powstał w Rzeszowie Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu. W skład Komitetu weszli przedstawiciele PZPR, SD, ZSL, jak również przedstawiciele wszystkich środowisk działających na terenie miasta Rzeszowa.

Na str. 2 zamieszczamy recenzję nr 5 Życia Partii.

Czy zapoznałeś się z regulaminem Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka“ — jeśli tak, weź udział w pierwszym losowaniu



Festiwal filmów w Cannes



Na zdjęciu: Anders Plutha i jego synowie — odtwórcy filmu „Rok z Laponczykami“ zwracają uwagę uczestników Festiwalu swym oryginalnym strojem. FOT - CAF



PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Sinhua z Dżakarty, miejscowy tygodnik „Berita Mingguan“ podał wiadomość o wykryciu spisku, którego celem był zamach na przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Woroszyłowa w czasie jego pobytu w Indonezji.

Z informacji uzyskanych przez tygodnik wynika, że batalion zbuntowanej „armii muzułmańskiej“ zlikwidowany został przez wojska rządowe w chwili, kiedy przygotowywał się do zaatakowania pewnego odcinka szosy wiodącej z Bandungu do Tjipanas, którego przebiegać miał marszałek Woroszyłow w towarzystwie prezydenta Sukarno.

W Jerycho odkopano domy sprzed 8800 lat

LONDYN (PAP). Pani K. Kenyon, znany archeolog brytyjski, oznajmiła w piątek w Londynie, że w biblijnym mieście Jerycho (leżącym na terytorium dzisiejszej Jordanii) odkopano domy sprzed 8.800 lat.

W ciągu ostatnich 5 lat odkopano na terenie Jerycho miasteczko, zajmujące powierzchnię 8 akrów, zabudowane masywnie wyglądającymi domami, opasane kamiennym murem.

W roku 1956 — jak oświadczyła pani Kenyon — stwierdzono, że miasteczko to zbudowane było na miejscu jeszcze wcześniejszej osady, której urzędnicy obronne

składały się z fosy, wyrabanej w skałę, wielkiego kamiennego muru oraz wieży, zbudowanej z glazów. W ostatnich miesiącach archeolodzy pracujący w Jerycho odkopali część domów owej wczesnej osady. Znaniami uczonych, niektóre z nich zostały zbudowane około 6.800 lat przed naszą erą.

„Fakt, iż tak wysoko zorganizowana skupiska ludzi — powie- działa pani Kenyon — istniały już w tak odległych czasach, wprowadza przewrót do dotychczasowych pojęć o początkach cywilizacji“.

CIEKAWOSTKA

ŚWIETNY DZIEŃNIKA DAJE DOWÓD WSPANIAŁEJ PAMIĘCI

DNIA

dwóch podobnych wyznawców religii dżaina — Rai Czand i Yaszo Vijay.

Zgodnie z religią dżaina istnieje cała wiedza o pamięci. Kumar rozpoczął ćwiczenia w wieku 12 lat. Obecnie odznacza się nie tylko wyśmienitą pamięcią, ale komponuje również poematy.

Zbudował on aparat fotograficzny bez użycia kawałka metalu i... może — jak twierdzi — przeżyć do takiego „wyprowadzając skomplikowany czynu“. W przeszłości kowane operacje o- tości żyło w Indiach.

DELHI (PAP). — Do jak wspaniałych wyników może doprowadzić systematyczne ćwiczenie pamięci, udowodnił niedawno w Delhi młody „świety dzieńnika“ Muni Mahendra Kumar. Na spotkaniu z publicznością zadano mu 100 najtrudniejszych pytań. Po zgłoszeniu wszystkich pytań odpowiedział on na wszystkie.

Przyspieszenie budowy kombinatu siarkowego w Tarnobrzegu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przedyskutowano także sprawy związane z budową zakładu przerobczego siarki, fabryki kwasu siarkowego, fabryki nawozów fosforowych oraz innych obiektów.

W stosunku do pierwotnych założeń — budowa kopalni siarki zostanie przyspieszona. Wiąże się to z zawartą ostatnio umową polsko-czechosłowacką, która stwarza te możliwości. Pomoc Związku Radzieckiego, który przygotowuje dla kombinatu dokumentację techniczną, umożliwiła również przyspieszenie rozpoczęcia budowy kombinatu.

Na naradzie postanowiono przygotować projekt uchwały rządu, która zabezpieczy terminową budowę kombinatu. Omawiając perspektywy rozwoju przemysłu siarkowego, zaproponowano powołanie zespołu specjalistów dla opracowania przestrzennego zagospodarowania tej części kraju.

Zyczymy 5 trafień w „Koniczynce“

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ja banderolce z numerem porządkowym, zatrzymując odcinek A, a grającemu oddaje odcinek B. Teraz tylko pozostaje kupon dobrze schować i czekać do najbliższej niedzieli. W niedzielę odbywa się publiczne losowanie. Notariusz wrzuca do specjalnego bębna 90 ponumerowanych pliczek ping-pongowych, z numerami od 1 do 90. Bęben zostaje puszczony w ruch. Gdy wszystkie pliczki dobrze się wymieszają, małe dziecko, mając zawiazane oczy, wyciąga z bębna 5 pliczek. Z pliczek tych notariusz odczytuje numery i numery te są w danej grze ważne.

Grający sprawdza teraz odcinek B kuponu. Jeżeli przekreślił te właśnie wylosowane cyfry — w spokoju może oczekiwać na podjęcie wygranej. Jeżeli trafnie wytypował 5 lub 4 cyfry — zawiązała o tym Komitet Gry Liczbowej telefonicznie, telegraficznie, lub osobiście (adres: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 19 gmach WRN) do poniedziałku godz. 15. Jeżeli natomiast właściwie przekreślił tylko 3 lub 2 wylosowane cyfry — zgłosi się za kilka dni na wygraną 3 lub 4 stopnia w punkcie odbioru.

Całkiem proste, prawda? No to spróbujmy szczęścia.

(Jw.)

Pod znakiem konsolidacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ureczywistnienie pełnej jedności partii na platformie VIII Plenum. Zadanie to jest tym pilniejsze, iż jedności takiej aż do IX Plenum nie było. Referat tow. Gomułki oraz dyskusja na Plenum wskazywały te miejsca, te ogniska w partii, które wyróżniają się swoją słabością, lub w praktyce formalnie podpisując się pod VIII Plenum, w istocie przeczekały zadania konsolidacji. Po wzięciu jeszcze raz za referat tow. Gomułki, że rozwój marksistowsko-leninowskiej myśli partyjnej od bywał się może tylko na drodze dyskusji, na drodze wymiany poglądów między członkami partii. Dyskusje i dyskusyjne poszukiwania wszelkich lepszych form działalności partii, lepszych sposobów przejścia od kapitalizmu do socjalizmu zawsze winny znajdować rozwiązanie w uchwałach odpowiedzialnych instancji partyjnych. Rozstrzygnięte sprawy dyskusyjne, albo wchodzą do arsenału środków działania partii, do jej linii politycznej i wówczas obowiązują całą partię, wszystkich jej członków, albo zostają odrzucone i wówczas dyskusja nad nimi winna być przerwana. Otoż VIII Plenum oraz do świadczenia okresu po Październiku podsumowane przez IX Plenum stanowią partyjne rozstrzygnięcia spraw, które były ośrodkiem dyskusji przez szereg miesięcy, ośrodkiem walki politycznej, która dzieliła również i członków partii. Rozstrzygnięcie to obowiązuje każdego członka partii. Kto dziś zechciałby łamać jedność działania, niezbędną dla wszechstronnego urzeczywistnienia programu wytyczonego w Październiku stawiałby siebie samego poza szeregiem partii. Po IX Plenum nie do ściępienia jest atmosfera grupowości, quasi — frakcyjności wewnątrz partii. Tego — ani naród, ani partia sama, rozumiejąc odpowiedzialność, jaka na niej spoczywa, ani nie będzie tolerować, ani nie będzie się zjawiskiem takim biernie przypatrywać. Zagad-

nienie konsolidacji szeregów partii, i to konsolidacji pełnej, rozumianej po nowemu, bez absurdalnej pretensji do osiągnięcia absolutnej jednomyślności, wysuwa się na czoło zadań politycznych.

Szczerze, głębokie zrozumienie tego politycznego postulatu pozwoli nam nie zejść ani na chwilę z nowej drogi, którą wytyczyliśmy sobie w Październiku. Stoł przed nami ogrom praktycznych zadań do rozwiązania — zadań gospodarczych, społecznych, kulturalnych. Dalecy jesteśmy jeszcze od uzyskania właściwych rozwiązań w naszych poszukiwaniach nowych metod pracy politycznej.

Konsolidacja partii jest warunkiem powodzenia naszej działalności politycznej. I chyba prawda ta trafi do serc tych, do których kończą swój referat zwrócił się Władysław Gomułka „ta kadra partyjna — mówił on — co pomieszała swój krok na nowej drodze, musi czym prędzej przystąpić do rytmicznej swego marszu, musi kroczyć zgodną i zwartą kolumną. To jest zadanie najważniejsze, to jest to ognisko, za które chwycić musi cała partia, aby uruchomić w pełni swój wielki potencjał siły. Gdy ta siła zostanie uruchomiona, nie ostoja się przed partią żadne przeszkody na drodze naszego marszu do socjalizmu. Pójdzcie za nią z wiarą i pewnością klasa robotnicza i szerokie masy pracujące Polski Ludowej. Pójdzcie wszystkie pragnące dobra ojczyzny patriotyczne siły społeczeństwa, skupione we Froncie Jedności Narodu — froncie walki o pokój, demokrację i socjalizm“.

Kadra partyjna — ta kadra stara i kadra wiekiem młodszą, wyrosła ze wszystkich, jakże różnorodnych środowisk ludu pracującego będzie musiała przewodzić w tej gigantycznej pracy, której celem jest wdrożenie jak najszerzej mas pracujących do zarządzania gospodarką narodową i państwem ludowym. Bez światłej ideowej i popularnej wśród klasy robotniczej kadry partyjnej trudno

byłoby zrealizować ideę demokracji robotniczej, której wyrazem praktycznym jest działalność rad robotniczych w zakładach przemysłowych. Bez takiej kadry, świetnie zorientowanej w gąszczu zagadnień agrarnych oraz związanej ściśle z wsią trudno byłoby wcielić w życie najtrudniejszy postulat naszej polityki jakim jest rozbudowa różnych form spółdzielczości wiejskiej. Bez takiej kadry niesposób dokonać dalszych postępów w dziedzinie walki o większą samodzielność rad narodowych. Śład też apel i sekretarza skierowany do kadry partyjnej musi trafić do politycznego rozumu i ofiarnych serc ludzi wywodzących się zarówno z KPP jak i z szeregów PPR z jednolitofrontowych szeregów PPS i z środowisk młodego aktyw politycznego i gospodarczego; kadry te stanowią przeciwną najbardziej doświadczoną i bojową część partii.

Kierownictwo partii naszej zwróciło również z całą siłą uwagę na konieczność wzmocnienia aktywności organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych. Tylko w ten sposób bowiem może partia uzyskać pełną możliwość codziennej, stałej wzięci z klasą robotniczą w walce o podniesienie stopy życiowej i w walce przeciw biurokracji i administracyjnym schorzeniom.

Partia nasza w nowym okresie swej działalności, w obliczu zjazdu wyznaczonego przez IX Plenum na grudzień 1957 roku będzie działała z nieustępliwą konsekwencją w tym kierunku, by w dalszym ciągu utrzymywać w naszym społeczeństwie poczucie stabilizacji. Niezbędnym elementem takiej atmosfery politycznej — jak już wspomnieliśmy — jest szybkie wyciszenie w partii wszelkich przejawów grupowości czy też rozrabiactwa i przywrócenie pełnej jedności działania. Ale równocześnie, w parze z tym niezbędnym jest uświadomienie wszystkim, by ściśle jeszcze związać się z najszerzymi masami. Partia jest silna wtedy i uznają ją z własnego przeświadczenia i doświadczenia za swoją partię, za swego dobrego kierownika. Wyrobienie sobie takiej postawy — to główne, choć trudne zadanie partii“.

Sprostają temu zadaniu najsilniej w szeregach partii. Okres między IX Plenum i zjazdem da niewątpliwie okazję by podjąć próbie ideowości i ofiarności szeregów partyjnych. W obrębie tej nieodwołalnego procesu oddziaływania zarna od plew, niewątpliwie polepszy się jakość szeregów partyjnych, wzrosnie ich bojowość. Niech na salę, w której toczy się będą zapowiedziane obrady zjazdu wkroczą najlepsi działacze partyjni, serdecznie i szczerze związani z tym programem, który w październiku 1956 roku wysunęła partia i poparł na ród.

5 numer „Życia Partii“

Przed kilku dniami ukazał się 5 numer „Życia Partii“, organ Komitetu Centralnego PZPR. Jak zapewne Czytelnicy zauważyli, pismo ukazało się w większym formacie, nowej przyjemnej szacie graficznej oraz w zwiększonej objętości.

Wprawdzie informując Czytelników o ukazaniu się 5 numeru „Życia Partii“ podaliśmy już spis treści, niemniej jednak nie od rzeczy będzie omówić pokrótce publikacje, które z uwagi na ciekawość, bardzo istotne ujęcie problemów, zasługują na podkreślenie.

Czołową pozycją numeru jest niewątpliwie artykuł pt. „Odwolujemy się do partii klasy robotniczej“ (fragmenty przemówienia na naradzie robotników Zagłębia Dąbrowskiego) sekr. KC i I sekretarza KW PZPR w Katowicach Edwarda Gierka. Publikacja zawiera zwięzłą ocenę naszej sytuacji gospodarczej oraz wypływające z niej zadania dla instancji i organizacji partyjnych. Doświadczenia katowickiej organizacji partyjnej, o których mówi autor artykułu zasługują na uwagę i wykorzystane w naszych warunkach mogą niewątpliwie przynieść z pomocą rzeszowskiej organizacji w pokonywaniu trudności. Zasadniczym wnioskiem wypływającym z artykułu jest uświadomienie wsi partii z masami, ale nie w oparciu o stare szablon, lecz jak pisze autor:

„Pytają nas, jak po VIII Plenum KC umacniać więź partii i władzy ludowej z masami pracującymi — myślimy, że najważniejszym elementem tej więzi jest odbudowa zaufania mas do partii, jest przedstawienie sprawy taką jaka ona jest. Zaufa-

nie do partii nie wzbudzi lakiernictwo naszej rzeczywistości, nie wzbudzi zaufania również krytykactwo i beznadziejność — choroza, na którą zapadli niejedni z naszych działaczy. Ludzie mają prawo domagać się usuwania tego wszystkiego, co utrudnia im życie. Czyż może być jakakolwiek wątpliwość, że tak stawiając sprawę, w pełni odbudujemy zaufanie mas do partii i władzy ludowej?“

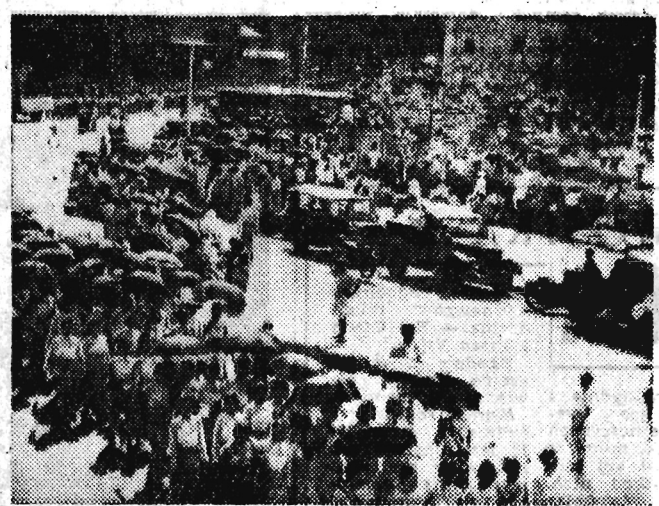
„Hasło: członkowie partii na pierwszą linię walki — może stać się faktem przy takiej organizacyjnej praktyce, w której lepiej przygotowani członkowie partii pracować będą z członkami partii stabilnie przygotowani, a cała partia z masami bezpartyjnymi“.

Trudno byłoby wyszczególnić wszystkie pozycje zamieszczone w 5 numerze „Życia Partii“, ale niesposób chociaż pokrótce nie wspomnieć o najważniejszych i najciekawszych materiałach. Niewątpliwie do takich ciekawych należą wspomnienia o Leninie. Autorzy wspomnień przedstawiają działalność Lenina w latach bezpośrednio po Wielkiej Rewolucji Październikowej, kiedy to młoda władza radziecka musiała zwalczać spekulację, biurokrację i szkodnictwo gospodarcze. Wspomnienia te stają się bardzo istotne przykłady i dla naszej walki w tym zakresie.

Ponadto w numerze jest sporo publikacji, które w sposób zasadniczy nasświetlają problemy pracy partyjnej. W artykule „Trudne sprawy jedności“ M. Radgowski daje próbę analizy konferencji krakowskiej. Ciekawe refleksje snuje w artykule „Poznańskie refleksje“ K. Słomczyk, na temat obecnej sytuacji w poznańskiej organizacji partyjnej. M. in. autor pisze:

„Wcześniej nastąpił w tym roku wiosna w Poznaniu. Lecz zamiast kwiatów, jak grzyby

Święto majowe w Burmie



Wprawdzie 1 Maja minął dość dawno, ale Rangun to nie Szczecin lub Olsztyn — zajęcia wędrować musiało dłużej. Warto jednak popatrzeć, bo ciekawe! CAF

Rzeszów WYDARZENIA

Ubiegły tydzień przyniósł sukces polityczny rządowi egipskiemu. Niemalże wszyscy użytkownicy Suezu — z wyjątkiem Francji — uznali suwerenność Egiptu nad Kanałem. Ślawetne stowarzyszenie użytkowników Kanału Sueskiego dało wolną rękę państwu — członkom w podejmowaniu decyzji w sprawie korzystania z tej drogi wodnej. Tym samym więc stowarzyszenie — powołane do życia przez kilkanaście rządów zachodnich jako replika na nacjonalizację Kanału przez Egipt straciło rację bytu.

W SŁĘPYM ZAULKU

Normalną okazję wykorzystania natychmiast rząd brytyjski i wydał statkom angielskim zezwolenie na przejazd Kanałem Sueskim. Decyzja ta, zdaniem „New York Herald Tribune“ — „była nieunikniona z uwagi na to, że nafta bliskowschodnia ma istotne znaczenie dla gospodarki brytyjskiej. Londyn nie miał więc innego wyboru jak tylko zaakceptować korzystanie z Kanału“ rzecz bowiem w tym, że istotnie interesy kraju są ważniejsze od fałszywej dumy i próżności.

Wydaje się przy tym, że rząd brytyjski podejmuje obecnie zupełnie nowy kurs w swej polityce egipskiej. W Karlsruhe i Londynie ogłoszono już oficjalnie, że 23 maja rozpoczyna się w Rzymie brytyjsko-egipskie rozmowy handlowe. Oczekuje się, że rząd Nasseru upoważni banki egipskie do dokonywania transakcji z bankami angielskimi. A W. Brytania odblokuje egipskie konta szterlingowe. Wszystko wskazuje na to, że z obu stron istnieją tendencje do nawijania zerwanych po inwazji brytyjsko-francuskiej na Suez normalnych stosunków handlowych i dyplomatycznych. Warto przy tym zastanowić się czy ta zmiana frontu nie jest aby związana z energicznym wejściem na tereny dalekowschodnie wpływow amerykańskich; być może ten obrót rzeczy skłoni rząd brytyjski do obrania innej taktyki.

W tej sytuacji zrozumiałe zdziwienie budzić musi stanowisko rządu francuskiego, który zapowiada kontynuację bojkotu i jednocześnie wniosł sprawę Kanału Sueskiego do Rady Bezpieczeństwa.

KONTREDANS WOKÓŁ STREFY ZDEMILITARYZOWANEJ

Sukces polityczny Egiptu jest znamienym rezultatem nowego układu sił na świecie. Istnienie Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego — wielkiej potęgi materialnej i moralnej — oraz nacisk opinii publicznej zaniepokojonej atomowymi zbrojeniami ogranicza w istotny sposób politykę światła imperialistycznego, zmusza do stosowania nowych metod. To właśnie sprawia, że

Stany Zjednoczone zmuszone są do przyjmowania dziś bardziej elastycznego stanowiska w rokowaniach rozbrojenionych. Na horyzoncie politycznym pojawiła się możliwość negocjacji amerykańsko — radzieckich w sprawie utworzenia w Europie Środkowej zdemilitaryzowanej strefy, bez wiązania tej sprawy ze zjednoczeniem Niemiec (tzw. plan Edena).

Łatwo zrozumieć, że taka ewentualność jest ciężkim ciosem dla polityki Adenauera. „Rząd federalny oświadczył rządowi amerykańskiemu — donosi waszyngtoński korespondent „Neue Rhein Zeitung“ — że wykluczony jest ponowny wybór Adenauera o ile przed wrześniem (termin wyborów w NRF — przyp. red.) nastąpi realizacja planów Edena w sprawie strefy zneutralizowanej, względnie planów Stassena dotyczących utworzenia strefy kontrolnej w Europie i ograniczenia zbrojeń“.

Wydaje się, że zachodzi ścisły związek między tą informacją a wystąpieniem Dullesa z 14 maja, w którym stwierdził on, że USA nie godzą się na żadne porozumienie rozbrojeniowe oparte na podziale Niemiec, że w ogóle nie ma jeszcze koncepcji utworzenia w Europie strefy zneutralizowanej i że wprowadzenie nie wyklucza się takiej możliwości, ale „lepiej“ byłoby wydzielić taką strefę np. na Syberii, Alasce czy w „innych okęgach arktycznych“.

Dzień wcześniej brytyjski minister spraw zagranicznych, Selwyn Lloyd oświadczył, że „Anglia zrezygnowała z projektu rozbrojenowego znane pod nazwą „planu Edena“ dotyczącego strefy zdemilitaryzowanej po obu stronach linii demarkacyjnej (Łaba) dzieląca dwie części Niemiec“.

Tak więc po pierwszych do brych prognozach jakimi były oświadczenie prezydenta Eisenhowera i oświadczenie premiera Macmillana, — w których obaj mówili o stanie ustosunkowywali się z żywą wagą do podjętej przez premiera Bułganina koncepcji „planu Edena“ — znów daje się odczuć pewne zamrozenie. Inicjatorem tego zamrozenia jest Zachód.

PRZECIW ATOMOWEJ POLITYCE

Ministrowie spraw zagranicznych Anglii i USA dezawuuują oświadczenia szefów swych rządów. Równocześnie departament obrony USA chce „uszcześliwić“ Szwecję bronią rakietową. Końcem południową bronią atomową, a na Tajwanie — mimo że sytuacja w tym rejonie uległa w ciągu ostatnich miesięcy widocznemu odprężeniu — Stany Zjednoczone zdecydowały się umieścić jednostki wojskowe dysponujące pociskami zdalnie kierowanymi. „Decyzja ta godzi w interesy Azji — stwierdza dziennik „Induski“ „Times of India“ — USA nie mają ani legalnego ani moralnego prawa do eksportu broni atomowej do Azji i prówują tylko nową falę nienawiści i podejrzeń w Azji...“

Stan „atomowego napięcia“, wielki niepokój, jaki wywołuje w narodach problem broni masowej zagłady pogłębiło jeszcze bardziej całkowite zignorowanie przez rząd brytyjski protestów dosłownie z całego świata i przeprowadzenie pierwszej próby z brytyjską bronią jądrową na Pacyfiku. Skutki eksplozji — według obliczeń ekspertów — byłyby równie poważne jak w przypadku amerykańskiej bomby wodnorodowej na atolu Bikini, a przy tym bardziej długotrwałe.

Przeciw doświadczeniom z bronią termojądrową wypowiedziało się już wielu uczonych światowej sławy, w tym i naukowcy amerykańscy. Dołączyli swój protest i polscy fizycy jądrowi.

D. Harnisz

TRADYCJE gospodarczego rozwoju woj. rzeszowskie go nierozdzielnie związane są z dawną „prosperitą” małych miast i miasteczek, których dość spora ilość (około 80) wyrosła zwłaszcza przy głównych szlakach handlowych i komunikacyjnych z zachodu na wschód i z południa na północ. Miasteczka te skupiały w sobie ognia szerokiej wymiany towarowej, zaspokajały potrzeby terenu w usługach rzemieślniczych i wytworzyły rękodzieła, rozwijały swolstwo, uwarunkowany faktycznymi potrzebami drobny przemysł, pośredniczyły w szerokim obrocie towarowym artykułami produkcji chatupniczej, drobno przemysłowej i rolniczej, a nawet kształtowały obraz społeczno-gospodarczego oblicza terenu.

Słynęły wówczas nasze miasteczka z rozgwaru i zgiełku tradycyjnych jarmarków i cotygodniowych targów na typowe dla danego środowiska czy regionu towary (np. na wyroby garncarskie, rymarsko — galanterijno — skórzane, wikliniarskie, tkackie, metalurgiczne, zdobnicze, targi konne, nierozdzielnie, bydła, drobiu itd.). Ściągały do siebie w ustalonych już tradycjach terminach masę ludzi ze wszystkich stron, bogactwo się i rozwijały.

Np. w Kołaczycach była wytwórnia kilimów i koców. Rówież wyroby kołaczyckiego garncarstwa spławiano galarami do Warszawy, Torunia i Gdańska. Wyroby tkackie z Korczyny słynęły daleko i znajdowały szeroki zbytni nawet na Węgrzech. W Dukli była wytwórnia sukna. W Cisnej, Korczynie, Uściu Ruskim, Mrzygłodzie dymiały piece hutnicze. Lutowska szeroko słynęła z dorocznego jarmarku na woły, rozległy handel jęczmiesko-drobiarski prowadziły Kołaczycy. Słynne też były aż do Karpatami jarmarki w Jaćmierzu. Znani byli na cały kraj nasi garbarze, kuśnierze, stolarze mebli inkrustowanych, maszarze.

A dziś? Dziś wiele naszych miasteczek zatraciło szereg podstawowych cech miastotwórczych. A stał już prosta droga do pełnego ich upadku.

Zachodzi teraz pytanie: w czym tkwią przyczyny tego stanu rzeczy? Można by je po dzielić na trzy grupy. Pierwsze

— to geograficzne: położenie z dala od węzłów komunikacji kolejowej, z dala od rzek, bez bliskiego zaplecza surowcowego.

Drugie — losowo-historyczne: zniszczenia wojenne, okupacja, eksterminacja ludności, klęski pożarów. Trzecie zaś, to przyczyny polityczno-ekonomiczne: odpyły ludności do większych miast lub na Ziemię Zachodnią, likwidacja drobnego handlu prywatnego i rzemiosła, niewłaściwa polityka w rolnictwie, zaniedbania (z braku funduszy w dziedzinie remontów budyn-

dalszy zanik ich cech miastotwórczych. (Na skutek zniszczeń wojennych nastąpił u nas ubytek ok. 7 tys. izb mieszkalnych). Dopelnieniem tego obrazu z lat 1939 — 1944 było wyniszczenie materialne wsi, co również osłabiło więz gospodarczą między miastami, a zaplecze wiejskim. Odczuły to oczywiście najbardziej małe miasteczka, które żyły głównie z obsługi i pośrednictwa w wymianie towarowej i rzemiosła, niewłaściwa polityka w rolnictwie, zaniedbania (z braku funduszy w dziedzinie remontów budyn-

Jeśli uzmysłowimy sobie z kolei, że Rzeszowszczyzna jest raczej regionem małych miast

rowca, na rozwój różnych gałęzi hodowli oparty o lokalne warunki i możliwości (np. hodowla maitri, pszczoł, jedwabników), nastawia na propagandę ruchu turystycznego, lemiskowego itp.

Miasteczka nasze są dobrze osadzone na głównych arteriach i szlakach drogowych, a to dla ich funkcji rozwojowych jest również ważne, jak kolej.

Jasne też, że niezbędny jest co rychlej konkretny gospodarczy plan regionalny woj. rzeszowskiego, określający m. in. realne funkcje miasteczek — ale czekać nań nie

Małe miasteczka czekają na ludzi z inicjatywą (Artykuł dyskusyjny)

ków i urzędów komunalnych podyktowane fałszywą polityką oszczędności).

Czy jednak o miasteczkach tych zupełnie zapomniano? Bynajmniej. Ale był u nas w kraju taki pogląd, że ożywienie małych miasteczek pociągnęłoby za sobą ogromne sumy pieniędzy z budżetu państwa, gdyż trzeba by inwestować tam znaczne sumy w budownictwo zakładowo produkcyjnych, w sieć kolejową i komunikacji drogowej, bloki mieszkaniowe, urządzenia higieniczno-sanitarne itp.

A że pogląd ten wobec naszych ekonomicznych trudności powojennych, przy równoczesnej konieczności budowy ciężkiego przemysłu był całkowicie nierealny, odłożono go na dalszy plan, a zaczęto lansować inny, krańcowo przeciwny. Zakładając, że każde miasteczko ma swoją odrębną specyfikę (w związku z czym nie można ustalić jakichś jednolitych form czy planów ich aktywizacji) uważano, że należy sprawę tę pozostawić wyłącznie samym mieszkańcom. Po prostu wystarczy tylko „poruszać” ludzi, pobudzić ich ambicje i pomoc im, nieco (finansowo — technicznie) w uaktywnieniu przemysłu terenowego — a reszta sama się zrobi i... miasteczka ożyją.

Niestety — jak wiemy — i ten pogląd żadnych poważniejszych efektów dotychczas nie przyniósł. Trzeba więc było z kolei przystąpić i do jego rewizji.

To były eksperymenty, że tak powiem — ogólnokrajowe. Ale odejdźmy na chwilę od tych rozważań i przyglądnijmy się aktualnej sytuacji w woj. rzeszowskim. Z ogólnej liczby 76 miast i miasteczek naszego województwa w okresie po I wojnie światowej do chwili obecnej 38 z nich cofnęło się do roli wsi. Z pozostałych, szereg jest tylko miasteczkami od strony formalno-prawnej, gdyż faktycznie nie wiele już różni je od wsi (np. Siemianów, Dukla, Cieszanów, Radomyśl Wielki, Baranów Sandomierski). Inne — jeśli nawet wykazują w ostatnich czasach pewien minimalny wzrost ludności — nie charakteryzują się wzrostem zajęć miastotwórczych (Sokolów Małopolski, Kańczuga, Białowa, Lesko, Ustrzyki). W niektórych z nich w ostatnich latach (jak np. Głogów, Ropczyce, Kolbuszowa) obecny stan ludności jest niższy niż przed... stu laty.

Trzeba stwierdzić, że dla wielu miasteczek dawne drobne zakłady przemysłowe i handlowe tzw. VIII kategorii (zatrudniające do 4 ludzi) były jedynym i wystarczającym (przez swą liczebność) czynnikiem miastotwórczym, gdyż w oparciu o zaplecze wiejskie, decydowały o żywotności tych miasteczek.

Okres II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej był silnym wstrząsem w życiu miast Rzeszowszczyzny. Eksterminacja ludności żydowskiej (a wg stanu z 1931 roku mieliśmy w województwie ok. 88.500 Żydów, co stanowiło blisko 34 proc. ogółu ludności miejskiej), wyniszczenia poważnej ilości budynków mieszkalnych w miastach, przy kompletnym zaniedbaniu wszelkich remontów, spowodowały znaczny upadek naszych średnich i małych miasteczek oraz

i miasteczek (do 2 tys. mieszkańców — mamy obecnie 8 miast, do 5 tys. miesz. — 17 miast, do 10 tys. miesz. — 7 miast), łatwo zrozumieć, iż ich gospodarczy upadek musiał niewątpliwie wpłynąć na sytuację ekonomiczną województwa.

W powojennym 10-leciu, na skutek zmian w strukturze ludności, w strukturze zatrudnienia i zaniedbań w inwestycjach urzędów komunalnych nastąpił bardzo szybki ubytek ludności małych miasteczek. (W 24 miastach woj. rzeszowskiego liczba ludności spadła z ok. 170 tys. w 1939 r. do 117,3 tys. w 1955 r., a więc o blisko 53 tys. osób).

To wszystko stanowi spłót przyczyn pogłębiającej się z roku na rok stagnacji małych miast i miasteczek. Mówiąc teraz o ich aktywizacji — należy zastanowić się nad tym czy wszystkie miasteczka można będzie ożywić, czy też tylko ich część. Wydaje mi się, że nie wszystkie. Chodzi tu o rolę jaką mają i mogą one spełniać w procesie dalszej industrializacji województwa, chodzi o to, by trafnie postawić na te z nich, które w perspektywie będą miały rację bytu, których funkcje produkcyjno-usługowe będą miały uzasadnienie z jednej strony w lokalnym potencjale danego terenu (zaplecze surowcowe — ludność), z drugiej zaś — w realnych potrzebach.

Rzecz oczywiście do dyskusji, i niesposób w jednym artykule omówić szczegółowo, które nasze małe miasta i miasteczka mają szanse aktywizacji (w oparciu o realne potrzeby i możliwości), a które ich nie mają. Ja pragnę zwrócić tylko uwagę na niektóre związane z tym sprawy, by scharakteryzować zarówno na szczeblu możliwości potencjalne jak i realne potrzeby w tym zakresie.

Reaktywowaniu żywotności małych miasteczek sprzyja atmosfera okresu popaździernikowego (uchwały rządu i partii wprowadzające wiele zmian we wszystkich dziedzinach na szczeblu gospodarki narodowej) jak też, że zmuszają nas do tego pogłębiające się trudności na rynku pracy przy równoczesnym niedosyć wszelkiego rodzaju towarów i niewykonywaniu poważnych jeszcze rezerw zasobów surowcowo-produkcyjnych w terenie. Ożywienie miasteczek jest więc potrzebne i konieczne. Oczywiście nie przez dążenie do ślepego otwierania dawnej struktury sieci przemysłowej i handlowej, lecz w oparciu o obecne warunki, potrzeby i możliwości.

To prawda, że nasze miasteczka mają za male możliwości: zatrudnieniowe, że mają zbyt niekorzystne położenie względem sieci kolejowej, aby w najbliższych latach mógł zainteresować się nimi nasz przemysł kluczowy. Nie można jednak czekać na to aż powstanie nowe linie kolejowe i miasteczka, które przy nich się znajdują wejdą w orbitę zainteresowań przemysłu kluczowego. Orientować się trzeba na produkcję i usługi miejscowe, na drobny przemysł uspołeczniony, rzemiosło, chatupnictwo, przemysł ludowy i artystyczny, pamiatkarstwo, wydobywanie i wykorzystywanie miejscowego su-

można. Raczej trzeba działać już dziś w oparciu o kierunki i możliwości nakreślone zarówno przez 5-letni plan rozwoju województwa, jak i terenowe, roczne plany rozwoju gospodarczego każdego powiatu.

Wierzę bowiem, że rozwój małych miasteczek można w znacznym stopniu oprzeć o miejscowe surowce (opałowe i produkcyjne), jak też o reaktywowanie dawnych tradycji produkcyjnych. Np. w Dubiecku i Przecławiu można rozwinąć kopalnictwo torfu dla celów opałowych i do produkcji (na miejscu) płyt izolacyjnych. Kołaczycy, Piłzno, Brzostek oprócz w rozwoju o rozbudowę kopalnictwa węgla w Grudnej, Kańczugę i Tyczyn — o kopalnictwo i obróbkę gipsu i alabastru z Łopuszki; Wielkiej i Siedlisz. Dukię i Zmigród — o kopalnictwo węgla brunatnego w Iwli.

W Majdanie, Siemławie, Rzechowie, Przecławiu, Piłźnie, Brzostku, Kołaczycach, Fryszaku, Rymanowie i in. o wykorzystanie do opalu i jako środka ogrzewniczego w produkcji — gazu ziemnego, gdyż gazociąg przechodzą bezpośrednio przez te miejscowości lub w ich pobliżu.

Albo też — rzecz do dyskusji — przywrócić dawne tradycje produkcyjne np. Brzoza — płóciennictwo, Rybotycze, Kołaczycy i in. — szewstwo, Cieszanów, Korczyna, Białowa — tkactwo, Ulanów — wikliniarstwo, Kolbuszowa — meblarstwo zdobnicze i zwiakie, Bobowa — koronkarstwo.

Mówię o tym dlatego, że są to cechy charakterystyczne niektórych naszych miasteczek i będą one niewątpliwie uwzględnione w planie gospodarczym województwa.

Kolejne zagadnienie — to rozwój drobnej wytwórczości rzemieślniczej. Dziś wciąż jeszcze „kłodzie” je niechęć przemysłu kluczowego zarówno do odestopowania dla surowca wtórnego (metal, odpady drzewa, skóry, blach itd.) jak też do odestopowania części produkcji na rzecz kooperacji z drobnym przemysłem, zlokalizowanym w niektórych miasteczkach. Mamy także do czynienia i z takimi faktami, że niektóre drobne zakłady produkcyjne rozlokowane są w większych miastach, gdzie nie odgrywają roli miastotwórczej i nie są związane z tymi miastami żadną inną przyczyną lokalizacyjną (surowiec trzeba sprowadzać). Np. produkcja bielizniarstwa, trykotarstwo, produkcja odzieży niemiarowej. A zlokalizowanie ich do małych miasteczek byłoby bardzo silnym czynnikiem miastotwórczym.

Poważną rolę odgrywa tu oczywiście inicjatywa samych mieszkańców wyrażana w czynach społecznych. Niesposób bowiem niczego w całości narzucić z góry, nie można też niczego robić dla małych miasteczek bez udziału i inicjatywy ludności tych miasteczek. Ale — podkreślam — wyzbyć się trzeba złudy samowystarczalności, gdyż pomoc ze strony centralnego i wojewódzkiego w zasadniczych problemach gospodarczych każdego miasteczka jest niezbędna.

Rzecz w tym teraz, od kogo i w jakim kierunku należy oczekiwać inicjatywy. Warto — zanim spróbujemy odpowiedzieć na przytoczone wy-

żej pytanie — wspomnieć tu o przykładzie inicjatywy prezydium MRN małego miasta powiatowego, Reszla, na Ziemiach Zachodnich. Reszel — miasto gęsto zabudowane, z roku na rok tchnęło coraz większą pustką. Ludzie opuszczali domy i wyjeżdżali, a budynki i obiekty przemysłowe (nieuruchomionych zakładów) niszczały coraz bardziej.

W tych warunkach Prezydium MRN w Reszlu postanowiło wyznaczyć specjalną komisję do zbadań wszelkich możliwości ożywienia miasta. Dzięki sprawnej pracy tej komisji, ogłoszono wkrótce w całej prasie krajowej apel mniej więcej takiej treści: „Obywatele — przyjeżdżajcie do Reszla. Dla chcących się tu osiedlić i pracować — Prezydium MRN gwarantuje przydział mieszkań i stałe zatrudnienie w zakładach produkcyjnych”.

Wyniki były nadszpiewane. Zgłosiło się z całego kraju tak wiele ludzi, że w Reszlu brakło dla nich mieszkań. Wówczas Prezydium MRN skontaktowało się z władzami sąsiednich miast i miasteczek — osiedlając tam wszystkich ochetnych. Dzięki temu Reszel, a obok niego i inne miasteczka, rozwija się dziś coraz pomyślniej. Czynnym tam już jest szereg zakładów produkcyjnych, a mieszkańcy zadowoleni są z uzyskanych mieszkań i pracy.

O czym mówi przykład Reszla? O tym, że i u nas istnieją różne możliwości ożywienia małych miast i miasteczek. Dobrze by więc było, aby rady narodowe poważnie zajęły się tym problemem, zbadały jeszcze raz szczegółowo możliwości gospodarcze miasteczek i wystąpiły do władz wojewódzkich z konkretnymi propozycjami.

Ponadto inicjatywy oczekiwać należy od całego naszego aktywu, od podstawowych organizacji i komitetów partyjnych, od członków ZSL i SD, młodzieży z ZMS i ZMW, od aktywnych organizacji społecznych i gospodarczych, zrzeszeń branżowych, rzemiosła, lokalnej inteligencji pracującej i wszystkich ludzi posiadających zmysł organizacyjny, pewien zasób doświadczenia i tzw. — „głowę na karku”.

Warto też chyba rozwinąć na ten temat żywe, środowiskowe dyskusje, występować z własnymi pomysłami i projektami na łamach prasy. Zainteresować szeroki krąg ludzi.

Małe miasteczka czekają...
JAN CHODZIŃSKI

Oto prawdziwie wierny przyjaciel - piesek towarzyszy swemu panu — fizylerowi szwajcarskiemu, Erichowi Buetigerowi w czasie biegu z przepisowym obciążeniem zorganizowanym w armii szwajcarskiej. Może dzięki takiemu towarzysztwu Buetiger ukończył 30-kilometrowy bieg jako drugi. CAF



Czy będziemy jedli winogrona z Podkarpacia

W zakładzie Instytutu Sadownictwa w Brzeźnej k. Nowego Sącza trwają prace nad aklimatyzacją winorośli na Podkarpaciu. Jesienią ub. roku zebrano w doświadczalnej winnicy w Brzeźnej kilkadziesiąt kilogramów pierwszych winogron. Najlepiej udało się odmiana o nazwie „Aurora”.

Możliwość hodowli winorośli na południowych stokach wzgórz Podkarpacia, a więc w takich powiatach jak Limanowa i Nowy Sącz oraz w niektórych rejonach woj. rzeszowskiego potwierdzają również wyniki uzyskane w winnicach znajdujących się na południowej stronie Tatr słowackich. Czechosłowaccy naukowcy rolni zgodnie stwierdzili podczas pobytu w zakładzie w Brzeźnej, że winnice słowackie uprawia się w podobnych warunkach klimatycznych jak w Polsce.

W Krynicy i Iwoniczu uruchomiono nowe źródła wód leczniczych

WARSZAWA (PAP). Krynica wzbogaciła się ostatnio o nowe źródło leczniczej wody mineralnej. Jest nim „Zdrój Nr XIV”. Wodę z tego źródła — jak twierdzi lekarze-specjaliści — cechują wyjątkowe właściwości terapeutyczne.

Duże znaczenie lecznicze mają również silne źródła solankowe, które odkryto ostatnio we wsi Lubatówka w pobliżu Iwonicza. Odkrycie tych źródeł ma tym większe znaczenie, gdyż iwoniczkie źródło solankowe „Emma” znajduje się już na wyczerpaniu.

Ławice sandacza ciągną na tarliska

OLSZTYN (PAP). Tak jak co roku, w okresie kwitnienia jabłoni, ruszyły na tarlisko ławice sandaczy. Ryby ciągną na mielżny rzek i jezior, gdzie składają ikry. Korzystając z tego, rybacy woj. olsztyńskiego przeprowadzają połowy sandacza w celu pozyskania ikry i umieszczenia jej w sztucznych wylęgarniach. Połowy rozpoczęto już m. in. na Zalewie Wiślanym, który jest największym naturalnym ośrodkiem hodowli sandacza w kraju. Spółdzielnia rybacka „Pokój” w Tolkmicku dostarczy w najbliższych dniach zespołom rybackim ponad 30 mln ziaren ikry. Po wylęgu, narybek sandacza wpuszczony zostanie do jezior mazurskich.

Jak się dowiadujemy...

...w zakładach Totalizatora Sportowego zawartych w punktach „Toto” na terenie woj. rzeszowskiego na dzień 12 maja br. stwierdzono jedno rozwiązanie bezbłędne (Stalowa Wola), 27 z 1 błędem oraz 226 z 2 błędami.

W Toto-Lotku zaś stwierdzono 1 rozwiązanie z 4 trafieniami oraz 84 rozwiązania z 3 trafieniami.

KOMUNIKAT

W związku z rozpoczynającym się okresem prac polowych oraz koniecznością zapewnienia państwowemu gospodarstwu rolnym niezbędnej ilości robotników do wykonania w 1957 roku zadań produkcyjnych, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie komunikuje, że obecnie prowadzony jest werbunek robotników niewykwalifikowanych do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych w wieku od 16 do 55 lat, na teren województwa wrocławskiego i zielonogórskiego.

Wszyscy chętni do podjęcia pracy w państwowych gospodarstwach rolnych winni się zgłaszać do samodzielnich referatów zatrudnienia prezydiów miejskich i powiatowych rad narodowych, gdzie otrzymają dokładne informacje o pracy i płacy. Po podpisaniu odpowiedniej umowy o pracę otrzymają skierowanie oraz bezpłatny bilet na przejazd z miejsca zamieszkania do miejsca pracy.

Na miejscu czekają na pracowników bezpłatne odpowiadające urzędowe kwatery oraz odpłatne wyżywienie w stołówkach.

Polska — Rumunia 6:14
w boksie drużyn miedzianych



O Puchar Kałuży
Opole — Kraków 3:1 (1:0)

O Puchar dr Michałowicza
Kielce — Szczecin 5:2 (3:0)
Koszalin — Bydgoszcz 0:2 (0:0)
Olsztyn — Ząbkie 0:3 (0:1)

O Puchar inż. Przeworskiego
Lublin — Wrocław 1:0 (0:0)
Zielona Góra — Rzeszów 1:3 (0:1)

Szermierka

Towarzyskie spotkanie szermierze pomiędzy Stalą Gorzyce a Stalą Rzeszów zakończyło się zwycięstwem drużyny rzeszowskiej. W florecie mężczyzn rzeszowianie wygrali 13:3, a w szabli 14:2.

KLASA JUNIORÓW



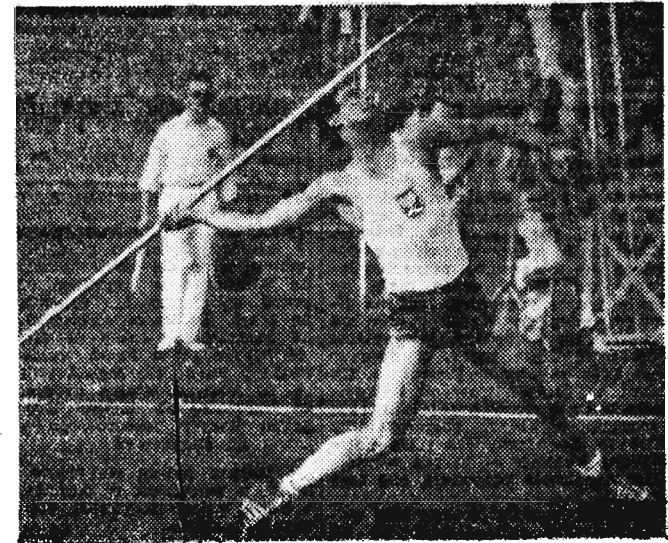
- JKS Jarosław — Stal Dębica 5:2 (3:0)
- Stal Mielec — Górnik Gorlice 6:0 (1:0)
- Resovia — Start Rymanów 3:1 (0:0)
- Polonia Przemyśl — Czujaw 1:0 (1:0)
- Stal St. Wola — Krośnianka 1:2 (0:0)

TABELA

Krośnianka	16 29 44:9
Resovia	16 26 52:13
Stal Mielec	16 17 41:29
JKS Jarosław	16 16 28:37
Polonia	16 16 21:31
Górnik Gorlice	16 15 29:29
Stal Dębica	16 12 23:42
Start Rymanów	16 10 31:39
Stal St. Wola	16 10 21:39
Czujaw	16 9 17:39

78,02 m rzucił oszczepem J. Sidło

W sobotę i niedzielę na stadionie Legii w Warszawie rozegrano trójmecz lekkoatletyczny CWKS Warszawa — CWKS Bydgoszcz — Gwardia. Podczas zawodów osiągnięto wiele doskonałych rezultatów świadczących o tym, że tegoroczny sezon będzie rekordowy. Znajdujący się w doskonałej formie Pańkowski ustanowił nowy rekord Polski w rzucie dyskiem, uzyskując 53,33. Sidło wynikiem 78,02 wysunął się na pierwsze miejsce na liście tegorocznych najlepszych rezultatów. Sidło rzucił bardzo regularnie i jego oszczep lądował za każdym razem w granicach ok. 75 m. Na uwagę zasługują też: wynik Radziwonowicza — 74,63 i Paprockiego, który rzucając 74,19 pobił swój rekord życiowy.



Nr 12 Rzeszów, poniedziałek 20 maja 1957 r.

Niespodziewany sukces tenisistów

POLSKA — CHILE 3:2

Skonecki pokonał 9 raketę świata

W piątek 17 bm. w Warszawie na Torwarze rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie II rundy Pucharu Davisa Polska — Chile. W pierwszym dniu niespodziewanie ale w pełni zasłużone zwycięstwo odnosi nasz najlepszy tenisista Władysław Skonecki nad 9 raketą świata Ayala. Drugie spotkanie Licis — Hammersley przy stanie 2:1 dla Licisa zostało przerwane z powodu zapadających ciemności.

Kiedy na korcie stanął Ayala i Skonecki w sercach 7 tys. widzów tliła się tylko jedna nadzieja, że zwycięstwo odniesie Polak. Ostatnie stary Skoneckiego, raczej słaba kondycja i światowej sławy przeciwnik — wszystko to wskazywało, że zwycięstwo w tym spotkaniu przypadnie reprezentantowi Chile. Tymczasem stało się inaczej. Pierwszy podaje Skonecki. Po mocnym serwisie idzie natychmiast do siatki i już w pierwszym wygranym przez siebie gemie zapowiada wyrównaną walkę, w której każdy zdobyty gem i set będzie dla niego sukcesem.

Ayala jest zawodnikiem bardzo nerwowym. Nie może się uspokoić i mimo, że już na początku spotkania pokazuje wspaniałe serwy, a precyzyjnie plasowane piłki mijają Polaka dosłownie o centymetry, przez cały czas spotkania nie potrafi się skoncentrować. Nie napotkawszy większego oporu wygrywa pierwszego seta 6:3. W drugim secie Skonecki gra słabo. Pierwsze trzy gemy oddaje prawie bez walki, ale w czwartym koncentruje się i zwycięża. Niesłyszany entuzjazm panuje na widowni, kiedy następuje gem, w którym serwuje Ayala, wygrywa Polak. Skonecki wyciąga na 5:4 zdobywając pod rząd trzy gemy. Przy stanie 6:3 dla naszego reprezentanta Skonecki przegrywa trzy piłki setowe i wynik brzmi 6:6. Od tego momentu gra staje się nerwowa. Wygrywa bardziej opornym Skonecki 9:7.

Na początku trzeciego seta Chilijczyk pozwala sobie na krótką przerwę — gorący doping warszawskiej publiczności wyraźnie mu nie odpowiada. Skonecki zaczyna w pięknym stylu. Nie oszczędza sił, dochodzi do każdej piłki. Grając najczęściej z polowy kortu uzyskuje prowadzenie i po 13 min. na tablicy widnieje wynik 5:1 dla Skoneckiego. Ostatniego gema Ayala chce przegrać bez walki. Paje serwy oraz najdłuższe piłki, ale Skonecki oddaje mu kurtuzyjnie tego gema. A więc wynik 8:2. Teraz do walki podrywa się Chilijczyk i ku wielkiemu zdenerwowaniu publiczności szybko zaczyna odrobić straty. Wynik 5:4 dla Skoneckiego. Na trybunach grobowo cisza. W decydującym momencie Skonecki gra jak za swych najlepszych lat i zwycięża 8:4.

Teraz następuje 15-minutowa przerwa. Zaraz po niej, w ostatnim secie widzieliśmy tenis na światowym poziomie. Ayala, którego poprzednio poniosły nerwy, jak gdyby się uspokaja i walczy z niezwykłą zacietoczością. Tenisiści uzyskują kolejno 1:1, 2:2, 4:4, 5:5, 6:6. Mimo, że Skonecki jest bardziej opanowanym i precyzyjnym graczem, widownia jeszcze nie może uwierzyć, że szala zwycięstwa przechyliła się na stronę Polaka. Wydaje się, że nie wierzy w to i sam Skonecki szczególnie po „zepsuciu” dwóch meczobli. Nie zamierza się jednak i wygrywa 8:6.

Walka trwała ok. 2,5 godziny i stała na poziomie nie oglądanym

na naszych kortach. Po meczu rozentuzjowana publiczność odśpiewała naszemu zawodnikowi „Sto lat”. Wynik spotkania Skonecki — Ayala zdecydował o zwycięstwie zespołu polskiego w drugiej rundzie Davis Cupu. I w przedsięwzięciu najbliższych dwóch tygodni gościć będziemy u siebie tak jak w ubiegłym roku, tenisistów Włoch. Nie można zaprzeczyć tylko jednemu: Skonecki odniósł w piątek olbrzymi sukces wygrywając z Ayala, który od 4 lat w klasyfikacji najlepszych tenisistów świata znajduje się zawsze w pierwszej „dziesiątce”.

Bardzo dobrze spisał się Licis, który pokonał w dokończonym w sobotę 18 bm. meczu Hammersleya 6:4 zdobywając drugi punkt dla Polski. Jak wiadomo, w piątek spotkanie Licis — Hammersley zostało przerwane z powodu ciemności przy stanie 4:6, 6:3, 6:2 dla Polaka.

Licis grał w sobotę znacznie lepiej jak w pierwszym dniu zawodów. Polak walczył z wielką ambicją i z zacięciem szczególnie w okresie kiedy ze stanu 3:4 „wyciągnął” na 5:4, aby ostatecznie wygrać seta 6:4 i zdobyć cenny punkt dla Polski.

W grze podwójnej Polskę reprezentowali Radzio i Piątek. Kierownictwo drużyny polskiej chciało w ten sposób oszczędzić Skoneckiego i Licisa do spotkań pojedynczych w ostatnim dniu meczu. Chilijczycy natomiast wystawili swoich najlepszych singlistów Ayala i Hammersleya. Zwyciężyli reprezentanci Chile 6:2, 6:4, 6:3.

Dzięki doskonałej postawie Skoneckiego, który w piątek pokonał Ayala i uzyskał dla naszych barw decydujący o ostatecznym zwycięstwie punkt. Polska pokonała Chile 3:2. Tak więc nasi tenisiści zakwalifikowali się do III rundy Pucharu Davisa, gdzie walczyć będą prawdopodobnie z Włochami. Sukces Polaków nie upoważnia jednak do wyciągania zbyt optymistycznych wniosków.

W ostatnim dniu zawodów Licis, nie stawiając większego oporu przegrał z Ayala 2:6, 2:6, 0:6, a Skonecki po denerwującej grze zwyciężył Hammersleya 3:6, 7:5, 6:1, 6:3.

Otwarcie sezonu kajakowego

W dniu wczorajszym nastąpiło w Jarosławiu otwarcie sezonu kajakarskiego. Startowali zawodnicy z Rzeszowa, Mielca i Jarosławia. Rzem. KS Jarosław wycofał swoich zawodników tuż przed rozpoczęciem imprezy.

SENIORZY — Jedynek — 5.000 m:
1) Blajer (JKS) — 36,27, 2) Krzyżak (JKS) — 37,84.

500 m: 1) Blajer — 1,49, 2) Kisiel (JKS) — 1,53,4.

DWÓJKI — 1.000 m: 1) Blajer, Kisiel — 2,50, 2) Krzyżak, Maciejewicz (JKS) — 3,05,2.

JUNIORZY — Jedynek — 3.000 m:
1) Dudek (Res) — 19,28, 2) Jarzebiński (Res) — 19,29,7.

500 m: 1) Fink (Res) — 2,05,7, 2) Dudek (Res) — 2,07,2.

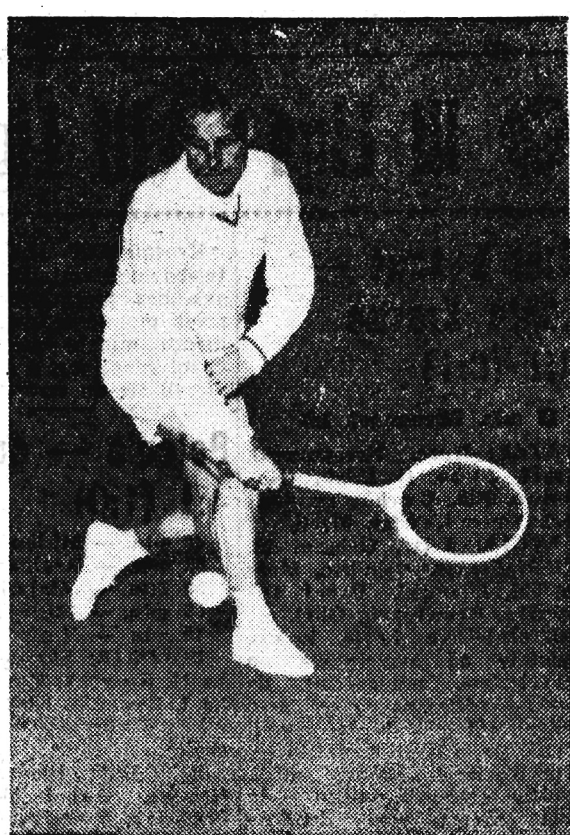
DWÓJKI — 500 m: 1) Fink, Kawalec (Res) — 1,34, 2) Żurek, Jarzebiński (Res) — 1,38,7.

Wyniki drużynowe: 1) JKS — 102 pkt, 2) Resovia — 44 pkt, 3) LPZ Mielec — 2 pkt.



W Rzeszowie rozegrane zostały zawody szachowe pomiędzy reprezentacjami Polskiego Zw. Głuchoniemych i Polskiego Związku Niewidomych. Reprezentacje te zostały wyłonione w drodze eliminacji wojewódzkich. Rozegrano dwie rundy. W obydwu rundach zwyciężyli niewidomi. W pierwszej rundzie było 4:2 a w drugiej 3,3 : 2,5.

OPUCHAR DAVISA



Czołowy tenisista — Skonecki

Nieudana inauguracja piłkarzy

POLSKA — TURCJA 0:1 (0:1)

Polskim piłkarzom nie udało się tegoroczna inauguracja spotkań między państwowych. W niedzielę na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie reprezentacja Polski przegrała z Turcją — 0:1 (0:1). Strzelcem zwycięskiej bramki dla gości był łącznik N. Ali.

Podczas spotkania w loży honorowej obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz oraz Roman Zambrowski.

Piłkarska reprezentacja Polski sprawiła licznym sympatykom tej dyscypliny sportu w naszym kraju duży zawód. Polacy mieli więcej z gry i zasłużyli co najmniej na remis. Cóż jednak z tego, gdy napastnicy nie potrafili nawet w najbardziej dogodnych sytuacjach skierować piłki do siatki tureckiej.

Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: Szymkowiak — Maszeli, Korynt, Woźniak, Suszczyk, Zientara — Pohl, Jankowski (Brychczy), Kempny, Lentner — Kowal, Baszkiewicz (Lentner). Spotkanie prowadził Austriak Griik. Widzów ok. 70 tys.

Grę rozpoczęli Turcy. Spodziewaliśmy się, że rzucą się oni już od pierwszej minuty do huraganowego ataku na bramkę Polski. Tymczasem okazało się, że przyjęli inną taktykę. Turcy oszczędzali swe siły nie kwapiąc się specjalnie do ataku. Widocznie goście również odczuwali blisko 30 stopni ciepła. Tymczasem z okazji korzystają Polacy i oni atakują. Nasz atak poczyna sobie początkowo zupełnie dobrze i „wszyscy są pewni, że po pewnym czasie „rozegra” się. W 6 minucie Kempny strzelił bardzo mocno. Turcy wypuścili piłkę z rąk, ale Baszkiewicz nie zdążył jej dobić. W chwilę potem Polacy biją róg. Kempny przyjmuje piłkę z woleja, ale ostry strzał przechodzi ponad poprzeczką.

Wraz z upływem minut coraz więcej słabych strzałów uwidaczniało się w polskim zespole. Jankowski wstrzymywał akcje, podobnie robił Kempny. Lentner był prawie niewidoczny. Pohl również nie grał na swym poziomie, jedynie Baszkiewicz walczył ostro i jego centry sprawiły wiele kłopotu defensywie tureckiej.

W defensywie, która zwykle jest najsłabszą stroną naszego zespołu, również jakoś nie się nie kleiło. Zientara był słabszy niż zwykle. Słabiej grał również Korynt. Potem okazało się, że nasze obawy o Korynta były słuszne, bowiem popełnił on kilka błędów z których jeden kosztował nas utratę bramki.

Rzeczywiście po przerwie zamiast Jankowskiego grał Brychczy. Lentner zastępuje na lewym skrzydle Baszkiewicza (odnowił mu się kontuzja nogi) a pozycję lewego łącznika obejmują Kowal. Niestety niewiele poprawiło się do tych zmianach. Początkowo Polacy ruszyli bardzo ostro. Brychczy oddał niebezpieczny strzał z daleka. Po paru minutach znów było tak jak przed przerwą. Kowal okazał się zupełnie słaby. Nie potrafił on nawet celnie podać piłki. Turcy starali się grać na czas, chcąc za wszelką cenę utrzymać wynik. Trzeba przyznać, że im się to udało, a nawet pomagali im nasi osłabi napastnicy.

BOKS (MECZ TOWARZYSKI) Stal Mielec — Kolejarz Grudziady 18:2



Zielona Góra — Rzeszów 1:3 (0:1)



- 34 min. Tobolik 0:1
- 46 min. Piłarski 0:2
- 63 min. Cichosz 1:2
- 69 min. Wiśniewski 1:3

Zawody prowadził ob. Richter ze Szczecina.

RZESZÓW: Skiba (Klaczek), Myśliwiec, Książek, Grzesko, Kęcki, Zieliński, Kura, Czyłok, Peświat, Tobolik (Piłarski), Wiśniewski.

Pierwszy występ naszej reprezentacji w rozgrywkach o Puchar inż. Przeworskiego zakończył się zwycięstwem Rzeszowa, która mimo, że grała dość słabo na półobrotach odniosła zasłużone zwycięstwo będąc drużyną technicznie lepszą. Niepotrzebnie tylko w pierwszej połowie pomocnicy i napastnicy zabawiali się w „superkombinacje”, które nie przynosiły żadnego efektu. W drugiej połowie gra się wybitnie ożywiła, szczególnie po zdobyciu bramki przez gospodarzy Bramkarze Skiba i Klaczek (ten ostatni grał 20 min. po przerwie) na ogół nie mieli roboty, a bramka która padła w tym okresie była winą Piłarskiego, który podał niecelnie do Kęckiego — piłkę wyłapał Cichosz i umieścił ją w siatce mimo interwencji Klaczka. Czyłok, który obok Wiśniewskiego był jednym z najlepszych zawodników, zaprzepścił po przerwie 2 idealne pozycje. Kura i Peświat za długo przetrzymywali piłkę i nienotrzebnie dużo dryblowali. Tobolik

Rumunia B — Polska B 1:1 (1:1)

BUKARESZT Rozegrane w Bukareszcie spotkanie II reprezentacji piłkarskich Polski i Rumunii zakończyło się wynikiem remisowym — 1:1 (1:1). Bramkę dla polski zdobył Jarek a dla gospodarzy Lererfer.

CSR — Jugosławia 1:0 (0:0)

PRAGA (PAP). W Bratysławie wobec 50 tys. widzów rozegrany został w sobotę 18 bm. między państwowy mecz piłkarski w ramach rozgrywek o Puchar Europy Czechosłowacja — Jugosławia. Niespodziewanie, ale w pełni zasłużone zwycięstwo odniosła Czechosłowacja — 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył w 37 minucie Borovicka no idealnym dośrodkowaniu Gajdosca. Sędziował Diamondopoulos (Grecja).

Pierwsi bokserzy w Pradze

PRAGA. Jako pierwsi pojawili się na mistrzostwa Europy w Pradze bokserzy rumuńscy. Przybyli oni w zapowiadzanym składzie z tym, że dołączył jeszcze zawodnik, który walczył w sobotę 18 bm. w młodzieżowej reprezentacji z Polska.



(MECZ TOWARZYSKI) Stal Mielec — Kolejarz Grudziady 18:2

(grał tylko do przerwy) wypadł dobrze. Debiut Myśliwiec w reprezentacji wypadł dodatnio. Grał on spokojnie i zdecydowanie. Kęcki wyróżnił się dokładnością podań, a Zieliński ofiarnością.

W pierwszej połowie gra była mało ciekawa a zawodnicy Rzeszowa ograniczyli się raczej do badania swego przeciwnika. Goście atakowali raczej lewą stroną wskutek czego Kura był mało zatrudniany. Gospodarze ograniczali się do defensywy, atakowali jedynie z wypadów. Jedyną bramkę w pierwszej połowie zdobył Tobolik, który orzędużył idealnie podanie Wiśniewskiego. Po przerwie gra nabiera rumieńców, staje się szybka i ciekawa. 11 min. przynosi dalszą bramkę dla naszych barw, kiedy to daleki strzał Piłarskiego grzeźnie w siatce. W 18 min. Cichosz zdobywa niespodziewanie bramkę dla gospodarzy. To zdopięnowało miejscowych, którzy ruszyli do kontrataku. Jednak ich akcje rwały się na twardej obronie Rzeszowa. Nador trwał zaledwie 10 min. Z kolei inicjatywę przejęli rzeszowianie zdobywając dalszą bramkę ze strzału Wiśniewskiego.

Piłkarze Rzeszowa pozostawili po sobie w Zielonej Górze dobre wrażenie gdyż byli zespołem technicznie i taktycznie lepszym. Wszyscy zawodnicy graли nadzwyczaj ambitnie i fair.

Podkreślić również należy serdeczne przyjęcie z jakim spotkaliśmy się w Zielonej Górze.

W. WASYŁYN



L. Zajdel ustanowił rekord województwa w biegu - 80 m ppł

W sobotę odbyły się w Mielcu eliminacyjne zawody o wejście do wojewódzkiej ligi lekkoatletycznej. Startowali zawodnicy mieleckiej i rzeszowskiej Stali.

W czasie meczu padł jeden rekord województwa, ustanowiony przez Lidję Zajdel (Stal Mielec) w biegu na 80 m ppł. Nowy rekord wynosi 12,2. Poprzedni należał do Zajdel i wynosił 12,3. Ta sama zawodniczka w biegu na 200 m uzyskała 26 sek., a w dal skoczyła 5,17. Zyta Mojeł (Stal Mielec) rzuciła dyskiem na odległość 42,90. Woś ze Stali rzeszowskiej rzucił oszczepem 56,55, a Obuchowicz (Stal Mielec) skoczył w dal 6,55, w skoku wzwyż przeszedł wysokość 181 cm, a w trójskożu uzyskał 13,65.

Punktacja zespołowa: 1) Stal Mielec - 20,147, 2) Stal Rzeszów - 14,170. Również w Rzeszowie rozegrane zostały podobne zawody lekkoatletyczne, w których startowały drużyny Resovii i LZS Tycczyn. Z ciekawszych rezultatów na uwagę zasługuje wynik Josta (Resovia) w biegu na 100 m - 11,4 oraz Sarny (Resovia) w trójskożu 13,40.

Punktacja: 1) Resovia 14,168, 2) LZS - 11,694.

II liga żużlowa Drugie zwycięstwo rzeszowskiej Stali tym razem w Katowicach z Gwardią 38:33

KATOWICE (obsł. wł.). Powstała z połączenia AMK i Gwardii Katowice żużlowa drużyna występująca obecnie pod firmą KKS Gwardia Katowice przedstawiała bardzo groźny zespół. Toteż zwycięstwo rzeszowskiej Stali nie przyszło łatwo, a pojedynki wczorajsze go meczu były bardzo zacięte i losy spotkaniawały się do ostatniego biegu.

BIEG I. Zaczęło się dość sensacyjnie, podobnie jak przed rokiem na tym samym torze. Nazimek zaraz po starcie wyszedł na pierwszą pozycję, ale na czwartym wirażu minął go Waloszek i przez cały czas zawodnik ten nie zagrożony przez nikogo jechał na przódzie.

1) Waloszek - 80,3, 2) Nazimek, 3) Zwadło, 4) Tomczyszyn.

BIEG II. Było już lepiej. Kościelak na pierwszym wirażu minął Wieczorka, który następnie miał upadek i biegu nie ukończył.

1) Kościelak - 85,9, 2) Odrzyński, 3) Sobas.

BIEG III. Bistoń po objęciu prowadzenia wychodził po minięciu drugiego wirażu na czoło, dzielnie odpierając ataki swych przeciwników.

1) Bistoń - 83,0, 2) Wieteska, 3) Różański, 4) Hudała.

BIEG IV. Był to chyba najbardziej niebezpieczny z wszystkich biegów, w którym Nazimek stoczył emocjonującą walkę z Wieczorkiem. Prowadzenie zmieniało się raz po raz. Jednak na ostatnim okrążeniu Nazimek mądrze blokował swych przeciwników i wyszedł zwycięsko.

1) Nazimek - 84,9, 2) Wieczorek, 3) Tomczyszyn, 4) Sobas.

BIEG V. W tym biegu popisał się Kościelak, wyrastający na godnego następcę Nazimka Kościelak obok brawury i odwagi zaprezentował w dniu wczorajszym niezłą już technikę jazdy.

1) Kościelak - 86,2, 2) Wieteska, 3) Odrzyński, 4) Hudała.

BIEG VI. Para gospodarzy wyszła z miejsca na czoło i mimo usilnych ataków Bistonii, bieg wygrała.

1) Waloszek - 83,4, 2) Zwadło, 3) Bistoń, 4) Różański bieg nie ukończył.

BIEG VII. Za plecami Na-

III Liga III Liga III Liga III Liga

Stal Łańcut - Legia Krosno 0:1 (0:1)

17 min. Skowronek 1:0

STAL: Kurc, Krzeczowski, Rosół, Jucha, Gwizdak, Kochman, Bik, Czechowicz, Sundej, Wawrzkiwicz, Mach.

LEGIA: Kilar, Gębarowski, Sulik, Szajna, Dziudzik, Matełowski, Adamski, Dabek, Olszówka, Skowronek, Gbył.

Krośnieńska Legia kroczy dzielnie od zwycięstwa do zwycięstwa, umacniając się coraz bardziej na pozycji przodownika tabeli. W tej chwili wskazuje wszystko na to - wprowadzie do końca mistrzostw jeszcze b. daleko - że jest to jedyna drużyna w lidze okręgowej, która może zdobyć tytuł mistrzowski. Mecz był bardzo ciekawy, zwłaszcza w I połowie obfitował w moc momentów podbramkowych. Fańcuka Stal wstąpiła w osłabionym składzie bez Ławocznego. Grę rozpoczęli gospodarze, zdobywając nieznaczna przewagę. Jedyna bramka meczu zdobyta została w 17 min. i to z dalekiego strzału Skowronka. Od tego momentu gra się wyrównała, a napastnicy obu drużyn niewykorzystali moc okazji podbramkowych.

Krośnieńska Legia była twardym przeciwnikiem, jednak bez specjalnych jaśniejszych punktów. Druga połowa meczu minęła pod znakiem chaotycznej gry, a goście ograniczali się do wypadów.

Polonia - Resovia 4:1 (1:0)

40 min. - Misiewicz 1:0
58 min. - Krajewski 2:0
59 min. - Matysiak 2:1
65 min. - Misiewicz 3:1
75 min. - Krajewski 4:1

POŁONIA: Skrzypiec, Sawka II, Kozubek, Pełczar, Sawka I, Piechnik, Kłocko, Misiewicz, Krajewski, Wydra, Kurpij.

RESOVIA: Bieda, Czekaj, Książek, Wal, Lelek, Holoń, Matysiak, Szezerba, Szalecha, Szurmiak, Szeliga.

Sędziował Mosoń z Krosna. Wczorajsze spotkanie o mistrzostwo III ligi pomiędzy Polsnią i Resovią było najciekawszym z wszystkich tegorocznych meczów rozegranych w Przemyślu. Złotyła się na to szybka i efektywna oraz techniczna gra obu zespołów. Zawodnicy Polonii i Resovii zagrali b. ambitnie, sytuacja zmieniała się dość szybko i było moc emocji. Niestety cały mecz zespół bardzo słabo i niezdeterminowanie sędziujący ob. Mosoń, który dopuścił do niezbyt ostrej gry, tolerując masę przewinień. Prócz tego nie współpracował na należytych z sędziami bocznymi. W tych warunkach dochodziło niepotrzebnie do bardzo ostrych spięć, których ofiarą padł w 40 min. Książek i od tego czasu Resovia grała w „dziesiątkę”.

Zwycięstwo Polonii jest w pełni zasłużone, gdyż miała ona zwłaszcza w II połowie zdecydowaną przewagę i wprost bombardowała bramkę Biedy. Mimo stosunkowo wysokiej porażki, Resovia zagrała niezłe we wszystkich liniach. Bieda nie ponosi winy za puścić bramki.

Z chwila, gdy zabrakło Książki pozostali obrońcy nie potrafili już skutecznie powstrzymać naporu Polonii, do puszczając zawodników tej drużyny do pola bramkowego, a bramki padały w najbliższej odległości. Gospodarze grali początkowo nerwowo, a w miarę upływu minut opanowali sytuację, przechodząc do generalnego ataku. Jeden z nich w 40 min. przyniósł bramkę zdobyta przez Misiewicza. Po przerwie napór Polonii wzmożył się, a Resovia również zaczyna atakować energicznie. Druga bramka dla Polonii padła w 48 min. gry. Strzelcem jej był Krajewski. W minutę później po solowym raidzie Matysiaka z najbliższej odległości zdobywa honorowy punkt dla swych barw. Trzecia bramka dla gospodarzy padła w okresie ich przewagi w 60 min. ze strzału Misiewicza, a w 75 min. Krajewski ustalił wynik meczu.

Mimo zwycięstwa drużyny przemyskiej, miejscowa publiczność opuszczała stadion niezadowolona z powodu słabego sędziowania ob. Mosonia.

Stal Dęba - Górnik Gorlice 1:1 (1:1)

10 min. - Machala 1:0
24 min. - Skiba 1:1

STAL: Olsowski, Krzeczowski, Boczałik, Stróć, Paź, Wolski, Słowik, Machala, Michałusko, Eklert, Krakowski.

GÓRNIK: Sowiński, Majeran, Kłyś, Fluciński, Furmanek, Olszański, Mierwa, Skiba, Trojanowicz, Telega, Komurkiewicz.

Sędziował Głowacz z Przemysła. Już czwarty wynik remisowy uzyskała Stal - Dęba w tegorocznych mistrzostwach ligi okręgowej. Wczoraj nie rozstrzygnięta ona spotkanie i to na własnym boisku z Górnikiem z Gorlic. Zawody stały na słabym poziomie, a gra była nerwowo i chaotyczna. Napastnicy obu drużyn znacjonalnie nie okazali podbramkowych. Bramkarz Olszewski i tym razem pokazał swą klasę, broniąc przytomnie w kilku groźnych sytuacjach.

Pierwszą bramkę uzyskała Stal w 10 min., kiedy to Michałusko scentrował a nadbiegający Machala umieścił piłkę głową w

Czarni Jasło - Stal St. Wola 2:0 (0:0)

46 min. - Grochala 1:0
53 min. - Kremenowski 2:0

CZARNI: Nocleg, Kallsz, Wojnarowicz, Karamon, Kosciow, Krzeczowski I, Dził, Pindeliski, Nazgiewicz, Kremenowski I, Grochala.

STAL: Wosiński, Hahryło, Kwiatkowski, Ślimak, Mał, Nowak II, Bieniarz, Bętkowski, Nowak I, Kozerski, Baczyński.

Sanoczanka - JKS Jarosław 0:1 (0:1)

17 min. Słobodzian 0:1 Sędziował Weżowski.

SANOCZANKA: Musiał, Nędn, Chyła, Polechoński, Szwałik, Rogozinski, Cap, Samochwał, Tarapacki, Wolowicz, Drwięga.

JKS: Waloszek, Poczekajło, Skrzypek I, Słobodzian, Chmielowiec, Ciecirk, Kotodziej, Esznik, Bieniasz, Skrzypek II, Walkowicz.

Pierwsze minuty meczu nie wskazywały na to, by gospodarze mieli zejść pokonani. Sanoczanka z miejsca ruszyła do energicznego ataku, spychając drużynę jarosławską do defensywy. W tym okresie Waloszek bronił wspaniale. Jednakże w 17 min. JKS niespodziewanie zdobył bramkę z rzutu wolnego, a zasłonięty Musiał nie próbował nawet interweniować. Od tego momentu sanoczanie rzucili wszystkie swe siły do ataku, zagrażając raz po raz bramce Waloska. W 28 min. Bieniarz sfaulował Chyłę, a co zostało usunięty z boiska. Pod koniec zawody obfitowały w złośliwe faule. W drugiej połowie meczu JKS nastawił się na grę defensywną, byle tylko utrzymać korzystny dla siebie wynik.

Gwardia Rzeszów - Czuwaj Przemysł 2:1 (1:1)

3 min. Seneczko 0:1
29 min. Osuchowski 1:1
30 min. Brudek 2:1

STAL: Łacz, Gut, Sordyl, Giuchowski, Palka, Bielak, Fusz, Lis, Brudek, Osuchowski, Jezowitz.

CZUWAJ: Blachut, Gnot, Ochalski, Zatonka, Kwiatkowski, Besz, Sznajder, Seneczko, Piwowar, Kawiak, Lewandowski.

Sędziował Puchalski z Jarosławia.

Wreszcie sympatycy rzeszowskiej Gwardii wychodzili zadowoleni z wczorajszego meczu. - Miejscowa drużyna zdobyła w tegorocznych mistrzostwach - pierwsze punkty. Było to zarazem ich pierwsze zwycięstwo. Gwardia wygrała to spotkanie zastępując, gdyż prawie przez cały czas miała więcej z gry, za wyjątkiem pierwszych 15 min. oraz 5 min. po przerwie. Gwardia mogła wygrać o wiele więcej, ale na przebiegu stała dobra postawa bramkarza Czuwaju. Inna rzecz, że gwardziści strzelali niecelnie. Z drużyny tej trudno kogós wyrozić. Wszyscy zagrali bardzo ambitnie. Przemyslanie obniżyli swe loty w porównaniu z rokiem ubiegłym. Grała dość chaotycznie, a w dodatku brak im kondycji.

Pierwsze minuty upływały pod znakiem przewagi gości, którzy nieoczekiwanie już w 3 min. zdobyli prowadzenie z dalekiego i zupełnie niegroźnego strzału Seneczki. Łącz fatalnie przepuścił piłkę między nogami. Gra powoli się wyrównała, a Gwardia przechodziła do kontrofensywy, zagrażając raz po raz bramce gości. Niestety strzelać się niecelnie. W 19 min. Kawiak egzekwując rzut wolny z trudem obronił przez Łacza. Jeszcze jedną okazję do zdobycia bramki ma Czuwaj, ale piłka strzelona przez Besza trafia w słupek. Od tego momentu Gwardia wzmożona tempo gry i w 29 min. silny strzał Osuchowskiego znajduje drogę do siatki. Po przerwie tylko przez pierwszych 5 minut Czuwaj ma lekką przewagę. Później do głosu doszli gospodarze i już w 50 min. Brudek zdobywa drugą i jak się okazało zwycięską bramkę.

Tenis ziemny

Czuwaj - Resovia 4:3 (seniorzy)
Czuwaj - Resovia 0:5 (juniorzy)

Legia Krosno - AMK Kraków 17:38

W pierwszym meczu o mistrzostwo III ligi żużlowej krośnieńska Legia poniosła wysoką porażkę. Zawodnicy Legii wygrali tylko 1 bieg a 3 zremisowali. Punkty dla Legii zdobyli Winech 5, Błażewski E., Wenkler po 3, K. Wenkler, Niezgodna i Krent po 2, a dla AMK Jaroszewicz i Zachara po 9, Stach 6, Nosek 4, Gawlik 3, Mak i Zawadzki po 2 pkt.

Klasa A seniorów

GRUPA PODKARPACKA
Stal I b Rzeszów - Górnik Jasło 10:0 (6:0)
Sparta Lesko - Stal Dębica 1:0 (1:0)
Krośnianka - Podhalanin 3:0 (2:0)
Start Strzyżów - Górnik Jedlicze 7:0 (1:0)
Wisłoka Dębica - Ruch Rzeszów 1:2 (0:1)

TABELA
Legia Krosno 6 11:1 13:1
JKS Jarosław 6 9:3 14:5
Stal St. Wola 6 8:4 14:8
Stal Łańcut 6 7:5 9:8
Czuwaj 6 6:6 9:5
Sanoczanka 6 6:6 9:11
Resovia 6 5:7 11:12
Polonia 6 5:7 8:11
Czarni 6 5:7 6:12
Stal Dęba 6 4:8 4:8
Górnik Gorlice 6 4:8 5:13
Gwardia 6 2:10 5:1

GRUPA PRZEMYSKA
Unia Sarzyna - Czarni Rzeszów 6:0 (3:0)
Stal Gorzyce - LZS Żurawica 4:0 (2:0)
Sparta Przeworsk - Sparta Nisko 5:2 (3:1)
Polna Przemysł - Pogon Lubaczów 1:1 (1:0)
Stal II Mielec - Unia Pustków 0:1 (0:1)

TABELA
Polna Przemysł 5 8:2 17:4
Unia Sarzyna 5 7:3 13:4
Stal Gorzyce 5 7:3 15:7
Sparta Przeworsk 4 6:2 18:7
Unia Pustków 4 5:3 3:4
Stal II Mielec 5 5:5 9:11
Pogon Lubaczów 5 5:5 10:12
Czarni Rzeszów 4 4:4 3:8
Sparta Nisko 5 2:8 4:10
Kolejarz Rozwadów 4 2:6 5:17
LZS Żurawica 4 1:7 2:15

Mistrzostwa kolarskie woj. rzeszowskiego

Wczoraj tj. 19 bm. Okręgowy związek kolarski w Rzeszowie zorganizował kolarskie indywidualne mistrzostwa woj. rzeszowskiego na szosie na rok 1957. Zagrałi wzięli na dystansie 50 km. kartowicze - 75 km, a kolarze licencjonowani na dystansie 100 km. Trasa wiodła z ul. Krakowskiej w Rzeszowie przez Świlczę, Trzciane pod Dębicę i z powrotem do Rzeszowa, przy czym kolarze niesklasyfikowani zawracali z Sędziszowa, kartowicze z Ropczyc, a licencjonowani spod Dębicy. Ostatnie kilka km. kolarze przejechali w obwodzie zamkniętym ulicami Rzeszowa - Pułaskiego, Moniuszki i Krakowskiej. Na starcie, oprócz zawodników klubów rzeszowskich, stanęli kolarze Krakowa, Tarnowa i jeden kolarz z Warszawy.

Spśród zawodników niesklasyfikowanych, startujących na 50 km. na szczególnie wyróżnienie zasługuje młody kolarz Resovii - Szajna, który pomimo tego, że miał defekt pedału i kilkakrotnie schodził z roweru - na mecie zamedlował się jako pierwszy kolarz nazwany „rzeszowskim Eklertem”. Andrzej Lipski z Resovii. Wyróżnić też należy, startujących po raz pierwszy w wyścigu młodych zawodników RTKM.

Z powodu nieobecności chorego Zajęca, czołówka kolarska naszego województwa pojechała na dystansie 75 km. Stawka 27 kolarzy rozbiła się, tworząc kilka mniejszych grup. W czołówce kręcił 12 zawodników. Rozpoznajemy w niej Przepiórę ze Startu Rzeszów, Walusia, Lechforowicza, Barczaka, Suwałę z Resovii i in. Z upływem kilometrów czołówka tonpieje i na ostatnim odcinku w obwodzie zamkniętym wyścig prowadził już tylko 8 kolarzy. Osemka ta rozgrywa wyścig dopiero na ostatnich metrach. Jeszcze na 100 m przed metą na czele jedzie Przepióra, lecz na finiszu, mija go Walus i pomimo kontratak Przepióry, jako pierwszy mijają linię mety, a dopiero pół koła za nim - Przepióra. Za nimi w centymetrowych odległościach linie mety przejeżdża cała stawka, w której rozpoznajemy Cebulę, Lechforowicza i Nętko ze Startu Kraków - to też wszystkim sędziowie przyznają ten sam czas.

Osobny rozdział należy się wyścigowi licencjonowanych na 100 km. Spśród 9 startujących na

tych dystansie, rozpoznajemy tylko 1 zawodnika pochodzącego z naszego województwa. Jest nim Piotrowski ze Stali Mielec. Pozostali kolarze to zawodnicy Korony, LZS i Wisły z Krakowa. Proporcja ta nie świadczy najlepiej o poziomie rzeszowskiego kolarstwa i najwyższy czas pomyśleć o tym, aby wreszcie nasi kolarze mogli częściej niż dotychczas mierzyć swe siły z najlepszymi z zawodnikami na dłuższych dystansach. Obserwując zdecydowane zwycięstwo zawodników krakowskich nad jednym naszym reprezentantem, Piotrowskim - ubolewamy nad poziomem naszej czołówki kolarskiej. Luki tej z pewnością nie wypełni najlepszy nasz kolarz - Zajęć. Cóż bowiem znaczy kropka w morzu. Myślę, że pierwszym krokiem zmierzającym do podniesienia poziomu naszego kolarstwa winny być jak najczęstsze starty naszych zawodników na dłuższych niż zazwyczaj dystansach.

Wycięg na 100 km wygrali niezagrożeni przez nikogo: Lupa z Korony - Kraków i mistrz woj. krakowskiego, Miś z LZS, III i IV miejsce zajęli kolejni klubowi Klemensiewicz i Urbanek z Korony, a dopiero na piątej pozycji przyjechał kompletnie „wypompowany” Piotrowski ze Stali Mielec.

Na marginesie kolarskich mistrzostw woj. rzeszowskiego kilka krytycznych słów należy się sekcji kolarskiej Stali z Mielca. Kolarze Stali - Mielec przyjechali do Rzeszowa w ostatniej chwili przed startem. Kierownictwo sekcji nie zatroszczyło się o śniadanie dla zawodników, a rzecz zrozumiała, nie można przecież wymagać, aby kolarze na trasę 75 km wyjeżdżali o głodzie. Pojechali więc do baru mlecznego na śniadanie w ostatniej chwili przed wyścigiem i... spóźnili się na start. Z Mielca startował tylko Piotrowski, który do Rzeszowa przyjechał o dzień wcześniej. Pytamy więc: kto ponosi winę za to, że kolarze Mielca przyjechali do Rzeszowa na darmo? Kto pokryje koszty bezcelowego przyjazdu do Rzeszowa?

I jeszcze jedno: na trasie wyścigu, a zwłaszcza w Sędziszowie i Ropczycach, przysidby się lepszy porządek.

J. WOŹNIAK

JAN SKOWRONEK



RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6 ul. Czackiego 2
Dyżur staly: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 88
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29
Straż Pożarna: tel. 08 ul. Mickiewicza 10
Pogotowie MO: tel. 07
Postój taksówek: tel. 11-50
Informator kolejowy: tel. 18-33

MIELEC
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 86 Osiedle Blok 78

DEBICA
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 15 ul. Spółdzielcza 7

LANCUT
Dyżur staly: Apteka Społeczna nr 47, ul. Rzeźnicza 17
Dyżur staly: Apteka Społeczna nr 80 Rynek, 69

PRZEMYSŁ
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 63 ul. Stalingradzka

JAROSŁAW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 24, ul. Grunwaldzka 28

PRZEWORSK
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 87 Rynek 137

WDK
WDK (ul. Okrzei 7) — Poczekalnia Kina — Wystawa: Praga w obrazach

KINA
RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — Zatrzymać wóz H-432301 (prod. franc.) — panoramiczny — godz. 18, 18 i 20, 10
SWIT (ul. Langiewicza) — Tajna drukarnia godz. 18 i 20
APOLLO (ul. W. Hibnera) — Nadziei za 2 grosze — godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Biuro matrymonialne godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Pożegnanie z diabłem godz. 17 i 19
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Pożbane nocą godz. 18 i 20

MIELEC
Bajka — Czarownica

Dom Kultury — Dwa kapitanowie
Teatru — Trzej muskietowie
DEBICA
Uciecha — Kanał
Związkowe — Rekrut Burn
KOŁBUSZOWA
Grażyna — Zamach na port
LEŻAJSK
Radość — Puccini
LANCUT
Znicz — Biały ren
NISKÓ
San — Tata, mama, moja żona i ja
PRZEWORSK
Warszawa — Przeprawa
ROZWADÓW
Polonia — Trzy kobiety
RUDNIK
Rusalka — Julietta
STAŁOWA WOLA
Stal — Pan kapitan i jego bohater
WZOS — Wiórczega
TARNOBREZG
Wista — Dziecko potrzebuje miłości

PRZEMYSŁ
Roma — Królowa Margot
Olimpia — Spotkamy się na Krasjopol
Bałtyk — Dziewczeta z Placu Hiszpańskiego

JAROSŁAW
Gdynia — Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli
LUBACZÓW
Melodia — Czerwone i czarne

Uwaga: Repertuar kin oddajemy wg informacji

RADIO
Program II — na fal 367 m
Program dnia: 6.55 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00
8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50
5.10 Rozmaitości rolnicze 5.30
Muzyka 5.30 Gimnastyka 8.10
Gra zespołu Janicza 8.25 Kalendarz radiowy 6.30 Muzyka ludowa 7.10 Muzyka taneczna 8.06 Przegląd prasy 8.15 Muzyka rozrywkowa 8.36 Fragmenty operowe 9.00 „Czarodziejska kraina” słuch. dla klas I i II 9.20 Koncert 10.00 „Gymnastyczna” fragm. pow. Sigridy Undset 10.30 Koncert kameralny 11.00 Z życia Związku Radzieckiego 11.30 Muzyka filmowa 12.10 Audycja aktualna 12.20 Przerwa 13.10 Borys Lomani: IV suita symfoniczna „brazylijska” 15.30 „Przygody doktora Mucholapskiego” słuch. dla dzieci 16.05 Gra zespołu Wasliaka 16.30 Koncert chóru 16.50 Felieton na temat międzynarodowe 17.00 Z mełdia i piosenka przez świat 17.40 Na warszawskiej fall 18.00 Recital woloncelzowy 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Koncert 20.23 Kronika sportowa 20.45 „Placówka postępu” słuch. wg opow. J. Comrada 21.45 Pleśń! Ravela 22.00 Dyskusja przed mikrofonem 22.30 Muzyka taneczna 23.00 Beethoven: sonata es-dur 23.30 Melodie na do-branec.

300 tys. zł na remonty rozwodowskich mieszkań Co jest z budownictwem indywidualnym?

Miasto Rozwadow otrzymało na rok bieżący kwotę 300 tys. złotych na kapitalne remonty zaniedbanych budynków mieszkalnych. Prace remontowe już rozpoczęto. Prowadzi je Spółdzielnia Pracy Remontowo - Konserwacyjna „Rozbudowa” w Rozwadowie. Kapitalne remonty zostaną przeprowadzone w 8 budynkach o 20 izbach mieszkalnych. Ilość remontowanych mieszkań jest daleko niewystarczająca w stosunku do potrzeb, co też m. in. jest powodem trudności mieszkaniowych miasta. Nie będzie rzeczą łatwą rozwiązanie problemu mieszkaniowego Rozwadowa w krótkim czasie, nadrobienie zaległości lat ubiegłych.

Do zaniedbań dużej wagi należy sprawa budownictwa indywidualnego. Od kilku lat amatorzy własnych domków mieszkalnych gromadzą materiały budowlane i gotówkę na budowę. Nie wszyscy jednak posiadają parcele budowlane i dla nich rozpoczęcie budowy uzależnione jest od otrzymania działki budowlanej.

W Prezydium MRN w Rozwadowie znajduje się ponad 30 podań o przydział działek. Napływają dalsze, ale cóż z tego, kiedy do tej pory nikomu jeszcze nie przydzielono. Bliżko od dwóch lat dokonywana jest lokalizacja działek i jakoś nie może znaleźć właściwego zakończenia. Plany wdrażają z Rozwadowa do Tarnobrzega, Rzeszowa i z powrotem, ponieważ Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany przy Prezydium WRN kilkakrotnie je odrzucał.

Jak długo to jeszcze potrwa nie wiadomo. A zainteresowani budową własnych domków coraz bardziej się niecierpliwią.

Skup ziół trwa

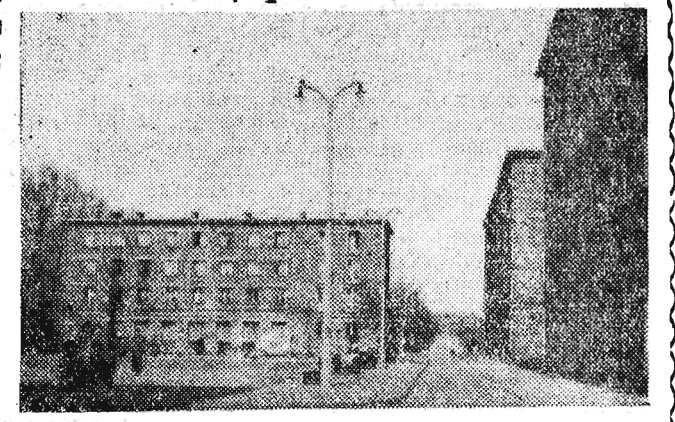
Krakowskie Zakłady Przemysłu Zielarskiego zawiadamiają, iż skup kwiatów i ziół w dalszym ciągu trwa. Ostatnio została podniesiona cena i kg kwiatu tarniny z 30 na 45 zł.

Punkty skupu tych zakładów skupują kwiat jasnoty białej w cenie 180 zł za 1 kg, kwiat bzu czarnego i jarzębiny w cenie po 20 zł za kg oraz kwiat kasztanowca w cenie 15 zł za kilogram.

Z DEBICY

Oddział Kultury przy PPRN w Debicy organizuje w maju lub z początkiem czerwca br. przegląd amatorskich zespołów teatralnych z terenu pow. debickiego. Celem przeglądu będzie głównie uczczenie tegorocznego Festiwalu Młodzieży w Moskwie. Zespoły wyróżnione otrzymają dyplomy i uzyskają prawo udziału w eliminacjach wojewódzkich.

Z kamerą po województwie



Mieszkańcy bloków mieleckich mają doskonałe warunki do korzystania ze słonecznej pogody. Przed każdym niemal blokiem ustawiono wygodne ławki, które jak widać na zdjęciu nie okazały się zbędne. Duże dziedzińce są wspaniałym miejscem zabaw dla dzieci. Foto - Kopeć

Otwórzcie drzwi!

Pracownicy Domu Dziecka (chodzi o sklep) w Rzeszowie nie grzeszą gościnnością. A wręcz przeciwnie, zabezpieczają się „biedacy” jak mogą przed natarczywością nieproszonych gości... czytają klientów. Następnym tego są bardzo często zamknięte drzwi od ul. Kopernika. Ten drobiazg można by jeszcze wybaczyć personelowi wspomnianego sklepu, gdyby pozwolili chociaż wykorzystać w pełni możliwości drugiego wejścia... od ul. Matejki.

Niestety... pomysłów sprządawcy i tu unteruchomili jedną połowę drzwi. Druga połowa zaś otwiera się na taką szerokość, że bez trudu przejść mogą tylko... dzieci. A, że Dom Dziecka najczęściej odwiedza mamę, można się więc domyślać, ile tam zdarza się wypadków obijania boków, narzekania itp. Nie mówiąc już o tym, że przy owym ograniczonym do maksimum wejściu bez przerwy tworzą się „korki”, kolejki itp.

Och, iza się w oku kręci, gdy człek pomyśli jak bezpowrotnie zanika staropolska cnota — gościnnosć.



CO DZIS NA OBIAD?
GRYSIK na kościach cielęcych
CORKI cielęce, ziemniaki, sos szczyptorkowy
PLACUSZKI z serem.
PRZEPIS: 10 dkg sera, 1 gotowany ziemniak przepuścić przez maszynkę, dodać surowe żółtko, cukier waniliowy, sól do smaku, 2-3 łyżki mąki. Szybko zagnieść, uformować walek i kroić na małe okrągłe placuszki. Smażyc na rozgrzanym tłuszczu. Podawać gorące, posypane cukrem — mączką zmieszanym z cukrem waniliowym.

Pracownicy poszukiwani
WYSOKOKWALIFIKOWANYCH KUCHARZY, CUKIERNIKA ze znajomością produkcji lodów oraz KELNERÓW z praktyką, zatrudnia Stalowowskie Zakłady Gastronomiczne w Stalowej Woli. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Dyrektora, Stalowa Wola, ul. Wasilewskiej (budynek PKS). K-531/3

INŻYNIERA TECHNOLOGA (oczyszczanie wody i ścieków), INŻYNIERA OGRZEWNIA, KSIĘGOWEGO REWIDENTA przyjmie natychmiast Wolew. Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rzeszowie (gmach Prez. WRN, V piętro skrzydło C). Warunki płacy do omówienia w dziale zatrudnienia Zarządu. K-457

TOTALIZATOR SPORTOWY
ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW
W ZAWODACH NIEDZIELNYCH

na dzień 26. V. 1957 r.

1. Ruch Chorzów — Stal Sosnowiec
2. Górnik Zabrze — Górnik Radlin
3. Gwardia Warszawa — Polonia Bytom
4. Lechia Gdańsk — Wista Kraków
5. Lech Poznań — Legia Warszawa
6. Budowlani Opole — ŁKS Łódź
7. CWKS Kraków — Cracovia
8. Stal Mielec — Garbarnia Kraków
9. Broń Radom — Piast Gliwice
10. Polonia Bydgoszcz — Polonia Gdańsk
11. Sparta Luban — Warta Poznań
12. Bzura Chodaków — CWKS Bydgoszcz
13. Szombierki Bytom — AKS Chorzów
14. Chrobry Szczecin — Calisia Kalisz

UWAGA:
poz. 1-4 zawody piłki nożnej o mistrzostwo I ligi
poz. 7-14 zawody piłki nożnej o mistrzostwo II ligi
K-524

WYTNIJ! PRZYŁÓŻ DOKUPONU! TYPUJ!

TARGICE LIŚCIASTA
(topola, olcha, grab i brzoza)
DOSTARCZYMY
odbiorcom uspołecznionym lub rzemiosłu zorganizowanemu z terenu województwa rzeszowskiego.
ZAMÓWIENIA
z podaniem specyfikacji i celu zużycia tarcicy kierować do BIURA ZBYTU DREWNA w Przemyslu, Rynek 28. K-510/2

Komunikat
W MYSL ZARZĄDZENIA PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W RZESZOWIE
z dnia 21 marca 1957 r.
odbędzie się na całym terenie woj. rzeszowskiego przymusowa
„AKCJA ODSZCZURZANIA”
od 27 do 29 maja 1957 r.
W związku z powyższym wzywa się wszystkich zobowiązanych do wykupna trutek pod nazwą „ANTUDER” i wyłożenia ich w oznaczonym terminie pod rygorem odpowiedzialności karnej i materialnej.
K-485/6

UWAGA!
PRZYJMUJEMY DO WYKONANIA

1. OBREZOWANIE KOMINÓW FABRYCZNYCH, INSTALACJE ODGIOMOWA oraz badanie uzłomów.
2. REMONTY KOTŁÓW PAROWYCH i ich urządzeń.
3. W ZAKRESIE CHŁODNICZYM, wykonujemy wszelkie remonty bieżące i kapitalne oraz przyjmujemy konserwacje.
4. WSZELKIE NAPRAWY W ZAKRESIE INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ.

Zamówienia wykonujemy szybko i solidnie, ceny konkurencyjne.
Wszelkie informacje w zakresie wykonawstwa udzieli:
SPÓŁDZIELNIA PRACY „METALSPRZĘT”
Rzeszów, Rynek 24. Telefon: 10-73 oraz 25-63
K-520/2

Ogłoszenia drobne
Sprzedaż
SPRZEDAM pół domu piętrowego z lokalem handlowym (sklep) oraz parcelę 1.000-1.500 m w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 56, blok 24 m 34 od godz. 15.30. G-338

SPRZEDAM 2 lub 3 parcele budowlane o różnej powierzchni na terenie Rzeszów-Słocina. Wiadomość: Płonka Józef, Słocina 43. G-339

SPRZEDAM nutrie hodowlane. Styperek, Poznań Dębowice, Świerczewskiego 15. K-410

Kupno
KUPIĘ parcelę budowlaną lub mógł pola koło Rzeszowa strona zachodnia lub południowa. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów, G-335

Zguby
WOZNIAK Karol zgubił legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia w Rzeszowie. G-336

KOMUNIKAT
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 15 maja 1957 r. aż do odwołania zostaje
zamknięty odcinek drogi państwowej Nr 11
dla ruchu dalekobieżnego na odcinku od miejscowości Dukla do miejscowości Tylawa. Dojazd do miejscowości Barwinek skierowany został na drogę z Miejsca Plastowego przez Rymanów — Jaśliska i Tylawa. K-525

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY CHORZELÓW
pow. Mielec
»OGŁASZA PRZETARG«
na wydzierżawienie sadu czereśniowego (5 ha). Termin składania ofert do dnia 25 maja 1957 r. do godz. 10, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert. G-337/1

WAPNO BUDOWLANE
KREDE, GIPS, SIATKĘ PARKANOWĄ, PUSTAKI „ALFA” itd.
DOSTARCZA „BUDOMAT” Ostrów Wlkp., ul. Wolności 13. tel. 704. K-460

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).
Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00, sekretarz redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 80, dział kulturalny, wewn. 98, dział miejski wewn. 85, dział sportowy i dział informacji 13-98, dział terenowy wewnętrzny 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, admin. strażca wewn. 82. Oddziały redakcji: Przemysł, Rynek tel. 27-00, Krosno, ul. Nowotki 10 tel. 493, Mielec plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24 — tel. 261.
Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna — 120 zł.
Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-10